

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowa po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym podpisaniem dyplomem nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr, deputowanemu do Rady państwa i na Sejm krajowy Oskarowi Parishowi tytuł barona z przydomkiem „Senftenberg“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu szefowi sekcji w Ministerstwie Cesarzowskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagra-

nicznych, Rudolfowi hr. Welsersheimbowi, tytuł i charakter nadzwyczajnego i upośmociennego ambasadora.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej aby zawiadomiono szefa sekcji w Ministerstwie skarbu, Franciszka Gniedta, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, znakomitej działalności, o szczególniejszem Najwyższym zadowoleniu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radców Namiestnictwa starostom Juliuszowi Friedrichowi w Nowym Sączu i Pawłowi Switalskiemu w Drohobyczu, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu ich wieloletniej, wiernej i użytecznej służby orderu Korony Żelaznej klasy III. z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej posiadającym tytuł i charakter radców Namiestnictwa starostom Juliuszowi Friedrichowi w Nowym Sączu i Pawłowi Switalskiemu w Drohobyczu, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu ich wieloletniej, wiernej i użytecznej służby orderu Korony Żelaznej klasy III. z uwolnieniem od taksy.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 24 marca 1899 l. 14513 udzieliło dr. Bernardowi Diamandowi w Trzebini wyłącznego przywileju na postępowanie przy wytwarzaniu czystych karbidów (*ein Verfahren zur Darstellung reiner Carbide*) z prawem pierwszeństwa od 27 kwietnia 1898 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

ale gdy ów, udając głuchego, cisnął nawet tarczę dla ulżenia koniowi i pochyliwszy się bódl mu ostrogami boki, cisnął go okrutnie stary rycerz szerokim toporem między łopatki — i zwałił z konia.

I tak mścił się na uciekających za ów zdradziecki postrzał, który niegdyś otrzymał, oni zaś biegli przed nim nakształ stada jeleni, mając w sercu trwogę nieznośną, a w duszy chęć nie do walki, ni do obrony, jeno do ucieczki przed straszniejszym mężem.

K lku wpadło w bór, ale jeden ułnął przy ruczaju, i tego zdusili powrozem Żmujdzini. Za pozostałymi całe gromady rzuciły się w gąszcz, w których wnet rozpoczęły się dzikie łowy, pełne wrzasków, okrzyków i nawoływań. Brzmiały niemi długo głębiny kniei, dopóki wszystkich nie pochwytano. Zaczem stary rycerz z Bogdańca, a z nim Zbyszko i Czech, wrócili na pierwsze pobojowisko, na którym leżeli wycięci piesi knechtowie. Trupy ich były już poobdzierane do naga, a niektóre poszpaczone okrutnie rękoma mściwych Żmujdzinów. Zwycięstwo było znaczne i lud upojon radością. Po ostatniej kłęsce Skirwoiłły pod samem Gotteswerder już zniechęcenie poczęło być ogarniać żmujdzkie serca, zwłaszcza, że przyobiecane przez Witolda posiłki nie przychodziły tak prędko, jak się ich spodziewano; teraz jednakże odżyła nadzieja i zapal na nowo, właśnie jak płomień, gdy nowych na węgle dREW dorzucisz.

Zbyt wielu było poległych, i Żmujdzinów i Niemców, by ich grześć, lecz Zbyszko kazał wykopać dzidami doły dla dwóch wło-

## Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 kwietnia b. r. do l. 37.838 o wygaśnięciu zarazy pyskowo-raciecowej w Galicyi i poczynionych z tego powodu zarządzeniach, dalej o zarządzeniach z powodu panującego pomoru świń, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Sąd paryski skazał wydawców *Figara* na grzywnę za ogłoszenie protokołów dochodzeń rewizyjnych w sprawie Dreyfusa, — ale „rewelacye“ te zapewniły bulwarowemu dziennikowi paryskiemu oprócz materialnego powodzenia, także wielki sukces moralny. Nie tylko, że cała prasa francuska a za nią prasa całego świata, w obszerniejszych lub zwęższych streszczeniach, powtarza protokoły przesłuchanych przez *Figaro* ogłoszonych, — lecz także w ogólnej opinii publicznej poczytują dziennikowi za zasługę, że rewelacyami swemi przyczynił się do wyjaśnienia zapatrywań na tę sprawę tak zawiłą, a skutkiem znanych wypadków, jakie wywołała, bądź co bądź tak ważną i ciekawą.

Ten ostatni sąd jest dzisiaj może jeszcze przedwczesny. Czy najnowsze rewelacye *Figara* będzie można dziennikowi temu poczytać istotnie za zasługę, zależy od tego, o ile rozprawa, z której protokoły *Figaro* ogłasza, była prowadzona bezstronnie, — a pod tym względem we Francyi żywią w poważnych i nieinteresowanych kołach pewne wątpliwości, które też stały się przyczyną odebrania dochodzeń rewizyjnych Izbie karnej trybunału kasacyjnego a oddania ich całemu trybunałowi. Wiadomo zaś, że stronnicze prowadzenie rozprawy w pewnym kierunku może łatwo spowodować fałszywe wycienowanie, fałszywe oświetlenie faktów, nawet w zeznaniach świadków. Jeżeli zatem z dalszych dochodzeń pełnego trybunału kasacyjnego okaże się, że pierwsze stadyum rozprawy rewizyjnej przeprowadzone było istotnie stronniczo, wówczas

najnowsze rewelacye *Figara* będą jednym więcej ogniwem w łańcuchu nadzwyczaj zręcznych manewrów, zmierzających do urobienia opinii publicznej na korzyść Dreyfusa.

Chociaż bowiem rewelacye te zupełnie jeszcze nie przesądzają o winie lub niewinności Dreyfusa, to jednak pomnażają one wątpliwości co do tego, czy zasądzenie jego było legalne, a przedewszystkiem rzucają ponure światło na postępowanie francuskich decydujących kół wojskowych i sztabu generalnego, i w tem właśnie tkwi ich wielka doniosłość. Odsłaniają one całą moralną nicieść Esterhazyego, którego też partya dreyfusowska obrała sobie za kozła ofiarnego; nasuwają poważne wątpliwości co do szczerości, rycerskości i bezinteresowności postępowania decydujących czynników w dawnym sztabie francuskim, a to począwszy od generała Boisdeffre, a skończywszy na pułkowniku Paty de Clam i na Henrym, który sam wydał wyrok na siebie; całą atmosferę panującą w naczelnym kierownictwie armii francuskiej, przedstawiają jako zatrutą; stwierdzają, że fundusz tajny, 850.000 franków, na cele „informacyjne“, drażnił apetyty rozmaitych wydrwigroszów i nicponiów, których ofiarą padali potem łatwowierni generałowie francuscy; słowem wszystkie cienie sprawy rzucają na tych, którzy Dreyfusa uwieźli a potem zasądzi, w skutek czego siłą rzeczy sympatyje dla Dreyfusa rosną a przekonanie o jego winie zachwiewa się nawet u najbezsronniejszych.

Dawny, generalny sztab francuski już dotychczasowym przebiegiem sprawy został osądzony a nawet i ukarany; — z ostatecznym zaś sądem o winie lub niewinności Dreyfusa zatrzymać się należy, mimo wszystko, aż do wyroku pełnego trybunału kasacyjnego. Można być przekonanym, że wyrok ten będzie sprawiedliwy i że nieszczęsną sprawę załatwi on ostatecznie.

## Z Sejmów krajowych.

W sejmie bukowińskim toczyła się w piątek, w dalszym ciągu, dyskusya na poprzednich posiedzeniach rozpoczęta. Tym razem toczyli z sobą walkę mowcy ze stronnictwa ruskiego i rumuńskiego. Posiedzenia tak południowe jak i wieczorne, zajęły mowy posłów Pihulaka i dr. Stockiego (Ukraińców) dr.

204)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

VI.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko kazał go włożyć na jeden ze zdobycznych wozów, naładowanych nowymi kołami i osiami dla owej wyprawy, która ciągnęła zamkowi w pomoc. Sam przesiadł się na innego konia i ruszyli razem z Maćkiem w dalszą pogoń za pierzchającymi Niemcami. Nie była to pogoń zbyt trudna, albowiem konie niemieckie zły były do ucieczki, zwłaszcza na znacznie rozmiękłym od wiosennych deszczów szlaku. Szczególnie Maćko, mając pod sobą ściegłą a lekką klacz po zabitym włódyce z Łękawicy, minął po kilku stajach wszystkich niemal Żmujdzinów i wnet potem dojechał pierwszego rajtera. Wezwał go wprawdzie, wedle rycerskiego zwyczaju, żeby, albo się oddał w niewolę, albo zawrócił do walki,

dyków z Łękawicy, którzy głównie przyczynili się do zwycięstwa, i pochować ich pod osnami, na których korze wyciosał mieczem krzyże. Poczem, przykazawszy Czechowi pilnować pana de Lorche, który wciąż był nieprzytomny, ruszył ludzi i szedł spiesznie tym samym szlakiem ku Skirwoiłow, aby na wszelki wypadek podać mu pomoc skuteczną.

Lecz po długim pochodzie trafił na puste już pobojowisko, zaspane, jak i poprzednie, trupami Żmujdzinów i Niemców. Łatwo zrozumiał Zbyszko, że groźny Skirwoiłow musiał też odnieść znaczne zwycięstwo, gdyby bowiem został rozbity, spotkaliby ciągnących ku zamkowi Niemców. Lecz zwycięstwo musiało być krwawe, gdyż dalej, po za właściwym polem bitwy, leżały jeszcze gęsto ciała poległych. Doświadczony Maćko wynioskował z tego, że część Niemców zdołała się nawet wycofać z pogromu.

Czy Skirwoiłow ściagał ich, czy nie, trudno było odgadnąć, gdyż ślady były błędne i zatarte jedne przez drugie. Wynioskował jednakże również Maćko, że bitwa odbyła się dość dawno, wcześniej może od Zbyszkowej, albowiem trupy były poczerniałe i wzdęte, a niektóre nadzarte już przez wilki, które pierzchały w gąszcz za zbliżeniem się zbrojnych mężów.

Wobec tego postanowił Zbyszko nie czekać na Skirwoiłow i wrócić na dawne, bezpieczne obozowisko. Przybywszy późną nocą, znalazł już tam żmujdzkiego wodza, który przyciągnął nieco wcześniej. Ponurą zwykle twarz jego rozświecała tym razem złowroga

radość. Zaraz począł rozpytywać o bitwę, a dowiedziawszy się o zwycięstwie, rzekł głośno, do krakania kruka podobnym:

— Z ciebiem rad i z siebiem rad. Nieprędko przyjdą posiłki, a jeśli książ wielki nadejdzie, będzie też rad, bo zamek będzie nasz.

— Kogoś wziął z jeńców? — spytał Zbyszko.

— Płoc jeno, żadnej szczuki. Była jedna, było dwie, ale uszły. Zębate szczuki! Ludzi nacięły i uszły.

— Mnie Bóg zdarzył jednego — odrzekł młodzian. — Można to rycerz i znamienity, chociaż świecki — gość.

A straszny Żmujdzin objął się za szyję rękoma, poczem prawicą uczynił gest, jakby pokazując idący w górę od szyi powrót:

— Będzie mu tak! — rzekł — tak, jako i innym... tak!

Na to Zbyszko zmarszczył brwi.

— Słysz Skirwoiłow — rzekł — nie będzie mu ani tak, ani inak, gdyż to mój jeńiec i przyjaciel. Razem nas książę Janusz pasował, i jednym palcem tknąć ci go nie dam.

— Nie dasz?

— Nie dam.

I poczęli patrzeć sobie w oczy, marszcząc brwi, przyczem twarz Skirwoiłły skurczyła się i stała się do głowy drapieżnego ptaka podobna. Zdawało się, że obaj wybuchną, lecz Zbyszko, nie chcąc kłótni ze starym wodzem, którego cenil i szanował, a mając przytem serce rozkołysane wypadkam



Wolczyńskiego i Calinescu, oraz br. Wassilka. Ci ostatni przemawiali im. klubu rumuńskiego. O godzinie 8 wieczorem zabrał głos Prezydent kraju, br. Bourguignon. W półtoragodzinnej, datami uzasadnionej mowie, zbijał skargi Rumunów i oświadczył, że stoi on na zasadzie równouprawnienia wszystkich narodowości kraj ten zamieszkujących.

Co do znanych wniosków posła Krzysztofa Abrahamowicza w sprawie języka polskiego, Prezydent oświadcza, że w krajowej Radzie szkolnej dotychczas żadnych skarg lub zażaleń na uposiedzenie języka polskiego nie wnoszono; Prezydent jednak nie zaniecha sprawy tej zbadać, a ewentualnie i braki wykazane w wywodach posła Abrahamowicza usunąć.

Przemawiać jeszcze będzie cały szereg mowców.

W sejmie szląskim toczyła się sobotę znowu zasadnicza dyskusja; tym razem p. Tuerek uzasadniał wniosek swój przeciw postępowaniu się przez Rząd §. 14. Zdaniem mowcy, Rząd nie ma prawa czynić z tego paragrafu tak szerokiego użytku, jak to ma miejsce obecnie. W odpowiedzi na tę przemowę Prezydent kraju odmówił sejmowi kompetencji w tej sprawie. Pomimo to wniosek Tuerka został wszystkimi głosami przeciw głosom słowiańskim przekazany komisji.

Następnie pos. Hruby imieniem posłów słowiańskich postawił wniosek nagły, domagający się, aby Radę państwa obsesano przez sejm, by w ten sposób parlament uczynić znowu zdolnym do pracy. Większość nie uznała nagłości wniosku. Uzasadnienie jego wniosku jako zwykłego, nastąpi na najbliższym posiedzeniu.

Na sobotnim posiedzeniu sejm czeskiego p. Brzora referował imieniem komisji gminnej o wniosku w sprawie wydania ustawy, dotyczącej się używania obu języków krajowych u władz i organów autonomicznych w Czechach. Referent widzi w tym wniosku podstawę do porozumienia między obu narodowościami i zakończenia obecnego, nieznośnego stanu rzeczy w kraju. Równocześnie komisja wnosi rezolucję, aby przy następnym spisie ludności zaprowadzono obok rubryki języka towarzyskiego używanego w mowie potocznej, także rubrykę dla oznaczenia narodowości. Mowca wyraził w końcu ubolewanie, że niemieccy posłowie nie są w Izbie obecni przy obradach nad tak ważną kwestją. — P. dr. Pacak podniósł, że dla uregulowania spraw językowych jedynie kompetentne są sejmy krajowe i zapewnił, że on i jego stronnicy są zawsze gotowi do porozumienia na podstawie absolutnej sprawiedliwości. Stronnictwo mowcy nie godzi się na rozstrzygnięcie kwestji językowej w drodze §. 14. Obie narodowości powinny same w tej sprawie zbliżyć się wzajemnie do siebie i wyrównać istniejące różnice. Sejm w końcu przyjął wniosek i rezolucję komisji.

Na sobotnim posiedzeniu sejm tyrolskiego p. Grabmayer uzasadniał wniosek, domagający się, aby tylko w drodze ustawy krajowej uregulowano kwestję zniesienia cła krajowego od zboża w Tyrolu. Przy tej sposobności mowca wyraził ubolewanie, że do narad w tej sprawie nie zaproszono także przedstawicieli partji liberalnej. Zastępca Rządu oświadczył, że Rząd zdecydowany jest uszanować w tej sprawie kompetencję sejm. Następnie zabrał głos p. Kathrein i polemizując z liberałami, zaznaczył, że liberali tylko z powodu swego opozycyjnego stanowiska nie zostali zaproszeni na konferencję. Mowca za-

dnia, chwycił go nagle za szyję, przycisnął do piersi i zawołał:

— Żali chciałbyś mi go wydrzeć, a z nim i nadzieję ostatnią? Za co mnie krzywdzisz?

Skirwoiło nie bronił się uściskom, a wreszcie wysunął głowę z ramion Zbyszka, począł spoglądać na niego z podoba i sapać.

— No — rzekł po chwili milczenia — jutro każę moich jeńców powiesić, ale jeśli by ci który był potrzebny, to ci go też daruję.

Poczem uściskali się po raz wtóry i rozeszli w dobrej zgodzie, ku wielkiemu zadowoleniu Macka, który rzekł:

— Złością widać z nim nie nie wskórasz, ale dobrocią możesz go jako wosk ugnieść.

— Taki to już naród — odpowiedział Zbyszko — jeno Niemce o tem nie wiedzą.

I to rzekłszy, zakał przywiósł przed ognisko pana de Loreche, który wyczołwał w szafasie; jakoż po chwili przyprowadził go Czech, rozbrojonego, bez hełmu, jeno w skórzanym kaftanie, na którym wyciśnięte były pęgi od pancerza, i czerwonej myce na głowie. De Loreche wiedział już przez giermka, czym jest jeńcem, ale właśnie dlatego przyszedł chłodny, dumny, z twarzą, na której przy blasku płomienia można było czytać upór i wzgardę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pewniał, że katolicka partja ludowa działa w interesie Państwa i wszystkich narodowości.

Na sobotnim posiedzeniu sejm Gorycy i Gradyski, posłowie należący do mniejszości nie zjawili się. W ciągu posiedzenia zastępca Rządu uzasadniał przedłożenie, dotyczące się przeniesienia sejm do Poli.

Sejm Przedarulanii na jednym z ostatnich posiedzeń uchwalił ważną ustawę o dozorcze szkolnym w duchu katolickim. Według dotychczasowej organizacji w tej prowincji, duchowny, chociaż zasiadał w miejscowej (gminnej) radzie szkolnej, nie mógł stać się inspektorem szkolnym (miejscowym), ponieważ ta posada była rezerwowana dla członków rady, wybranych przez wydział gminny. Według nowej ustawy rada okręgowa może inspektorem miejscowym mianować każdego członka szkolnej rady miejscowej, a zatem także duchownego. Dalej reprezentantowi Kościoła katolickiego w szkolnej radzie miejscowej ma przysługiwać prawo przekonywania się w każdym czasie o stanie moralno-religijnego wychowania i stawiania wniosków. To samo prawo przysługiwać będzie względem szkół całego okręgu reprezentantowi Kościoła w okręgowej radzie szkolnej. Rada ta ma się nadal składać z naczelnika okręgowego, z inspektora okręgowego, z reprezentanta stanu nauczycielskiego, z reprezentanta Kościoła i 2 członków, deymgowanych przez Wydział krajowy. Rada szkolna krajowa składać się będzie z Namiestnika, względnie jego zastępcy (bo Przedarulanii rządzi Namiestnik Tyrolu), dwóch reprezentantów Kościoła, trzech delegatów Wydziału krajowego, dwóch reprezentantów stanu nauczycielskiego i dwóch inspektorów okręgowych.

## KORESPONDENCYE

Medyolan, 18 kwietnia.

W kilka godzin, po uroczystości papieskiej w kościele św. Piotra, unoszony przez pociąg, dążący na północ Włoch, podziwiałem z okien wagonu uroczę okolice naprzód Kampanii rzymskiej a potem Toskany. Wszędzie wiosna w pełnym swym blasku. Świeża, przepyszna zieleń pokrywa łąny i stoki gór albańskich; drzewa obsypane różnokolorowym kwiatem, wśród którego przeliczny kwiat migdału szczególnie pociąga oczy, nie nawykłe do widoku flory południowej; włoskie słońce ożywia cały krajobraz. Pociąg mija uroczę miejscowości Orte, Orvietto, przebiega po nad historycznym jeziorem Trasymeńskim, mija Arezzo i zatrzymuje się wieczorem nieco dłużej we Florencji. Byłem tu już poprzednio, więc podążam dalej na Bolonię do Medyolanu. Podróż trwa noc całą, a chociaż kongresistom przyznano karty jazdy pierwszą klasą, nie wiele z tego pożytku, gdyż we Włoszech i pierwsza klasa jest zazwyczaj przepelniona; o tem, ażeby spokojnie można było odpocząć, nie ma zatem mowy, a przeważną część nocy garwy się z towarzyszami podróży, kolegami przybyłymi z Belgii i Francji. Rozmowa toczy się naturalnie albo około spraw kongresowych, albo — około sprawy Dreyfusa, czyli jak ją Francuzi krótko nazywają ogólnie: „l'affaire“.

Wreszcie o godzinie 6 rano pociąg staje w Medyolanie. Nie tracąc czasu, niezwłocznie udaję się na zwiedzenie miasta. Wspomniała katedra medyolańska, jeden z najpiękniejszych wzorów architektury gotyckiej, — idąc w zawody z katedrą w Kolonii — to główna ozdoba stolicy Lombardji. Świątynia, obok głównej wieży, zdobi około trzydziestu pomniejszych wieżyczek, a na ich naczółkach, w framugach i wnękach, ustawiono około 2000 figur rozmaitych świętych, i nieświątych, bo między innymi także Napoleona I. Sliczny plac katedry i Wiktora Emanuela, łączący z placem teatru della Scala, obrzmia „galerya“, czyli — jak u nas nazywają — pasaż, przykryty powalą szklaną a pełen wspaniałych sklepów, restauracji, kawiarni, wystaw i t. p. Przez długi czas „galerya“ ta używała sławy najpierwszej w Europie; dzisiaj zakasowała ją już galerya Humberta w Neapolu. Szerokie i piękne ulice nadają Medyolanowi charakter miasta środkowo europejskiego, w przeciwieństwie do innych miast włoskich, w których przeważa jeszcze charakter średniowieczno-włoski z uliczkami wąskimi, ciemnymi i nieporządnymi. Medyolan zresztą rozwija się ogromnie; już obecnie, pod względem rozmiarów i liczby mieszkańców, jest drugim z rzędu miastem włoskim (pierwszym Neapol; Rzym trzecim). — a Medyolańczycy, z którymi miałem sposobność rozmawiać, wyrażali nadzieję, że w obec rozwiniętego przemysłu fabrycznego w ogóle, a przemysłu jedwabniczego w szczególności, Medyolan wkrótce wybiję się na czoło miast włoskich.

Podróżny, przebiegając pociągiem kolei żelaznej urodzajne niwy Toskany i Lombardji, widzi po obu stronach drogi wyciągnięte długimi szeregami niskie, o poobcinanych gałęziach, o tej porze zaś zaledwie poczynające się zielenić drzewa. Są to drzewa morwo-

we, obok wianie, główne bogactwo Włoch, zwłaszcza Włoch północnych, bo podstawa ich przemysłu jedwabniczego. Ojczyzną tego przemysłu nazywają w okolicy Medyolanu miasto Como, — tam też gościnni Medyolańczycy urządzili wczoraj dla przybyłych tu w powrocie z kongresu publicystów zagranicznych zajmującą wycieczkę.

Osobny pociąg unosi nas z Medyolanu na północ; mijamy Monzę, słynną ulubioną rezydencję królestwa włoskich i po godzinnej mniej więcej podróży, w ciągu której pociąg ciągle wspina się w górę i przebywa szereg tuneli, stajemy w Como. Widok uroczy: wokoło nas Alpy; w odali szczyty, wiecznym niegłębim pokryte; na pobliskich górach, na ich stokach i szczytach setki willi, pałaców lub ruin starych zamków; przed nami, ujęte w oprawę z zielonych gór o wysokości około 2500 m., prześliczne jezioro o szmaragdowej toni wód, pełne tajemniczych zakrętów; promienie słońca, przenikając przez załomy gór i odbijając się w wodzie, wywołują rozliczne efekta świetlane.

Samo miasto, liczące 35.000 mieszkańców, należy do bardzo starożytnych osad; było ono ojczyzną i ulubionym miejscem pobytu obu Pliniusów, (jeden z nich zginął, jak wiadomo, przy wybuchu Wezuwiusza w 69 r. ery Chr.), których willę pokazują dzisiaj jeszcze, oraz wielkiego odkrywcy elektrycznych stosów, profesora Aleksandra Volty. Mastri Comacini, kamieniarze z Como pochodzący, używają prawie europejskiej sławy, jako najdzielniejsi robotnicy przy budowie świątyni i monumentalnych gmachów kamiennych. Starożytna katedra (z XIV. w.), kilka starych wież z XI. stulecia, starożytny zamek (Baradello), pałac komunalny (Broletto) i kilka innych zabytków są świadectwem pięknej przeszłości; one to, tudzież kilka pomników (Volty i Garibaldi) a wreszcie liczne fabryki, w których przetwarzają jedwab, oraz prześliczna okolica i bardzo pomyślne warunki klimatyczne, ściągają do miasta licznych turystów lub przybyszów z interesu. — Miasto zamieszkuje zresztą stale kilkuset szczęśliwców-bogaczy, których majątki dochodzą niekiedy do kilkudziesięciu milionów, oraz około 30.000 robotników, zajętych w fabrykach jedwabiu. Ażeby uczcić pamięć Volty, postanowiono w r. b., jako w stuletnią rocznicę jego pomnikowego odkrycia, urządzić w Como międzynarodową wystawę elektryczności, dodając do niej jeszcze wystawę przemysłu jedwabniczego i przyrządów, służących do produkcji jedwabniczej, oraz wystawę sztuki w ogóle i sztuki kościelnej z Lombardji w szczególności.

Wystawa otwarta będzie w d. 15 maja, a w czasie jej, oprócz wielu innych kongresów, odbędzie się także międzynarodowy kongres techników elektrycznych, następnie międzynarodowy kongres urzędników telegraficznych i t. d., i t. d. Oglądaliśmy przygotowawcze urządzenia do wystawy, prowadzone na wielką skalę, oraz roboty, podjęte w mieście z okazji wystawy. Budują mianowicie nową promenadę wzdłuż portu, nowe hotela, odnawiają katedrę i t. d. O ofiarności mieszkańców Como, a zarazem o zamożności ich świadczy fakt, że gdy na odnowienie katedry zapotrzebowano kwoty około 170.000 lirów, — potrzebną sumę subskrybowano w ciągu trzech dni. Katedra ma być urządzona w ten sposób, aby w niej mogło być wystawione (po raz pierwszy) nowe oratorium młodego, lecz słynnego już kościelnego kompozytora włoskiego, ks. Perosiego, p. t. „Il Natale“ (Boże Narodzenie).

Po wspaniałym bankiecie w restauracyjnej sali hotelu „Plinius“, odbyliśmy uroczą przejażdżkę okrętami po jeziorze, aż do Bellagio. Całe jezioro Como liczy długości 72 kilometrów; na wysokości jednak 27 kilometrów wysuwa się z jeziora odnoga jego w kierunku wschodnim, t. zw. Lecco. Tutaj, na tym załomie leży nadzwyczaj uroczę Bellagio; po przeciwniej stronie jeziora, na brzegu od strony pobliskiej Szwajcaryi (szerokość jeziora dosięga w tem miejscu 5 kilometrów) położone jest znowu Menagio. W tem miejscu zawrócił nasz okręt, bo i czas naglił i deszcz, który spadł niespodziewanie, przesłonił przepyszny krajobraz.

Zanim powróciliśmy do portu, deszcz ustał, i wszyscy, którym zdrowie pozwalało na wycieczkę, tak pełną silnych wrażeń, udali się koleją linową, idącą prostopadle prawie w górę na 1200 m. wysokości, — na szczyt góry Brunate, gdzie znajduje się piękna osada ze wspaniałym, widocznym z dołu hotelem a zkad rozciąga się wspaniały widok z jednej strony aż po Medyolan, z drugiej zaś po najwyższe prawie szczyty alp szwajcarskich. Wycieczka ta trwała ze dwie godziny, podczas których siedząc nad portem, rozkoszowałem się przy dźwiękach wojskowej orkiestry włoskiej, dającej koncert na głównym placu miasta, pięknym obrazem, jaki przedstawia okolica Como, oraz porządkowałem wrażenia. — Jeden z członków rady miejskiej, a zarazem jeden z największych przemysłowców w Como, p. Giuseppe Ferrari, który przed kilku laty w swej wędrówce po świecie dla poznania stosunków i ludzi, spędził czas jakiś także i w naszym kraju, i był we Lwowie, udzielał

mi z największą uprzejmością wszelkich objaśnień.

W kilka godzin później, pożegnawszy naszych gospodarzy w Como, pojechalismy z powrotem do Medyolanu, aby tam spędzić wieczór i ruszyć w dalszą drogę.

Pewna grupa kongresistów pozostała jeszcze w Medyolanie, gdzie na ich cześć miał odbyć się nazajutrz wielki bankiet, wydany przez miejscowe stowarzyszenie dziennikarzy.

ab

## Z Warszawy.

(Budowa Politechniki. — Statystyka zakładów naukowych w Warszawie. — Komisja dla przejrzenia i uporządkowania przepisów prawodawczych Królestwa Polskiego. — Muzeum sztuk pięknych).

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji budowlanej Politechniki, na którym budowniczo przedstawili plany Politechniki w formie ostatecznej. Pawilon chemiczny i mechaniczny opracował p. Rogoyski, gmach główny i pawilon fizyczny p. Szyller. Komisja plany te zatwierdziła, poczem kosza budowy oznaczyła na 1.700.000 rubli, gdyż zapewne większym kapitałem na ten cel komisja rozporządzać nie będzie. Szczegółowe kosztorysy budowniczo mają wygotować w ciągu miesiąca, poczem plany przesłane będą ministerstwu do zatwierdzenia.

Według danych urzędowych, Warszawa posiada 678 zakładów naukowych, podwładnych ministrowi oświaty, a w nich 31.129 uczniów i 10.863 uczenie. Na utrzymanie tych zakładów wyasygnowano w r. 1899 ogółem 1.553.084 rub., w tej sumie z kasy państwa 737.719 rub., ze specjalnych funduszy tych szkół 602.316 rub., z funduszy miejskich 179.099 rub., z ofiar 33.946 rub. Uniwersytet warszawski liczył 1.176 studentów instytut weterynaryjny 151 studentów, wszystkie średnie zakłady naukowe 7.503 uczniów (w tej liczbie 3.132 płci żeńskiej).

Na utrzymanie w r. b. komisji tymczasowej, mającej zebrać, przejrzeć i usystematyzować miejscowe przepisy prawodawcze Królestwa Polskiego, wyasygnowano 6.000 rubli z funduszu 12-milionowego, umieszczonego w budżecie państwowym na nieprzewidziane wydatki.

Zarząd m. Warszawy przedstawił władzy wyższej ostateczne wnioski w sprawie urządzenia w Warszawie z funduszy kasy miejskiej muzeum sztuk pięknych.

## Z Berlina.

(Sprawa szkoły wyznaniowej w Izbie pruskiej. — Kwestya pojedynków w parlamencie niemieckim).

Izba dep. sejmku pruskiego powzięła ważną uchwałę. Konserwatyści poruszyli kwestję wewnętrznego urządzenia szkoły, a poparci przez centrum i Koło polskie, przeprowadzili 177 głosami przeciw 132 wnioskowi, że szkoła powinna być wyznaniowa. Uchwała ta ma tylko znaczenie rezolucji, lecz są widoki, że ją podejmie rząd i w przyszłej kadencji sejmowej sam z projektem o zniesieniu szkół symultanych wystąpi, poczem powyższa uchwała stałaby się prawem.

Wśród rozpraw powiedział poseł Porsch z centrum, że ludność szluznie żąda szkoły chrześcijańskiej i ochrony mniejszości wyznaniowych. Konserwatysta Heydebrand rzekł: Nowe szkoły muszą się opierać na podstawie wyznaniowej, nauczyciele muszą wyznawać tę samą wiarę, co większa połowa dzieci, a prawa mniejszości należy zawarować. Minister Bosse oświadczył: Nie jestem przeciwnikiem szkół wyznaniowych, rozważę tę sprawę przy układaniu szkolnej ustawy dotacyjnej i poprę przytem wszystko, co mem zdaniem będzie potrzebne do zapewnienia prawnej zasady wyznaniowej.

To odnosi się do szkoły ludowej obojętkowej. Przytem potrącono też o wolność szkół prywatnych, ale tutaj minister oświaty zajął stanowisko negatywne i powiedział, że na dowolne zakładanie szkół prywatnych nigdy rząd pruski się nie zgodzi, albowiem w W. Księstwie Poznańskim i Szlezewiku z wolności takiej korzystanoby ze szkodą niemieckim. Rząd musi też mieć w rękę wewnętrzną organizację szkół prywatnych, a więc plan nauk, plan godzin, nauczycieli i t. d., aby uczono tylko tego, na co regencya da zezwolenie.

Kwestję pojedynków poruszono tymi dniami ponownie w parlamencie niemieckim i zapewne da to powód do bardzo ożywionej dyskusji. Przy tej sposobności nie braknie także ostrzych ataków na instytucję t. zw. oficerskich rad honorowych. W Kobleney zdarzył się bowiem przed kilkunastu dniami bardzo smutny wypadek. Pojedynkowali się na pistolety oficer ze studentem i strzelali do siebie aż pięć razy. Po trzeciej wymianie strzałów, sekundanci studenta żądali zaprzestania



dalszej walki, powołując się na to, że przepisom kodeksu honorowego stało się zadość, atoli wojskowi sekundanci oficera nie chcieli przystać na żądanie cywilistów i nalegali na dalszą wymianę strzałów, a przewodniczący oficerskiej rady honorowej, który występował przy pojedynku jako sędzia bezstronny, rozstrzygnął na korzyść oficerów. Następstwem tego była dalsza strzelanina i śmierć studenta. Przebieg tego ubolewania godnego zajścia był następujący: Na zabawie z tańcami w pewnym domu w Kobleney pokłócili się 25 letni porucznik 68 pułku piechoty Döring i 21-letni student Klövekorn. Powodem kłótni była kobieta. Od słów przyszło do czynów; student oficera uderzył w twarz, ten zaś chciał go przebić szpadą, lecz uczestnicy zabawy rzucili się między obu i rozłączyli ich. Następstwem tego zajścia było wyzwanie na pistolety. Sekundanci Döringa postawili następujące warunki: Odległość piętnastu kroków i wymiana strzałów aż do zupełnej niezdolności do walki jednego z zapasników. Klövekorn przyjął te warunki. Przy trzeciej wymianie kul otrzymał Klövekorn postrzał w nogę, sekundanci jego żądali więc, by uznano pojedynek za skończony, gdyż człowiek postrzelony w nogę, jest nie zdolnym do walki. Sekundanci oficera zaprotestowali przeciw temu, a tak zwany świadek bezstronny, będący — jak wyżej powiedziano — prezesem oficerskiej rady honorowej orzekł, że jeszcze nie zachodzi wypadek zupełnej niezdolności do walki. Nabito więc na nowo pistolety, padły jeszcze dwa strzały, potem jeszcze dwa i wreszcie student padł ugodzony kulą w brzuch i skończył na miejscu. Sprawą tą zajął się sam cesarz Wilhelm i wezwał komendanta 68 pułku, stojącego załogą w Kobleney, aby mu złożył o sobiście szczegółowy raport.

## Polacy na obczyźnie.

W Essen, w Westfalii, odbył się przed kilkoma dniami wiec w sprawie opieki duchownej dla Polaków. Przewodniczącym komitetu, zajmującego się tą sprawą, p. Funtowicz, zawiadomił zebranych, iż otrzymał pod dnem 15 kwietnia od generalnego wikaryatu z Kolonii pismo, w którym powiedziano, iż są widoki, że niedługo przybędą do dycyzeji kołońskiej dwaj polscy kapłani. Następnie kilku mowców wykazywało ponownie potrzebę stałej opieki duchownej dla Polaków. Załono się także, iż niektórzy wpływowi Niemcy-katolicy niechętnie patrzą na zabiegi Polaków w sprawie polskiej opieki duchownej i nazywają osoby, o to się starające, burzycielami i krzykaczami. Uchwalono wysłać do konsystorza kołońskiego podziękowanie za uczynioną obietnicę i przyjęto w sprawie polskiej opieki duchownej kilka rezolucyj, poczem wiec został zamknięty.

W obronie górników polskich wystąpił bochumski *Wiarus Polski* z powodu znanych rozporządzeń językowych policyi górniczej. Napisał on, że rozporządzeń językowych nie wywołała rzeczywista potrzeba, tylko niechęć ku Polakom, czego najlepszym dowodem okoliczność, że dopiero teraz rozporządzenia wydano, choć Polacy już od éwierów wieku w górnictwie pracują. Treścią tego artykułu uczul się dotkniętym wyższy urząd górniczy w Dortmundzie i wytoczył redaktorowi *Wiarusa Polskiego* p. Brejskiemu proces.

Z Gdańska piszą do *Germanii*: Na dworcu w Tezewie wyeksperymentowano w zeszyły piątek nie mniej jak 5.000 zachodnio-pruskich wychodźców. Nie wliczono tu jeszcze tych wychodźców z Wschodnich Prus i wschodnich obwodów Prus Zachodnich, którzy w tym dniu przejeżdżali przez Tezew.

Dzienniki hakatystyczne uderzają na alarm z powodu emigracji Polaków z kresów wschodnich do „serca Niemiec“, Berlina. Oburzają się też one na polskie nabożeństwa dla Polaków, mieszkających w Berlinie i na przedmieściach berlińskich. Katolickie duchowieństwo, ich zdaniem, w czułą troskliwością przygotowuje łożysko, w którymby z szumem płynąć mogły fale polskie. Najbardziej zaś są zagniewane na ks. dr. Stephana w Weissensee, na przedmieściu berlińskim, który wysłał do Księstwa Poznańskiego listy drukowane, zapraszające do składek na budowę kościoła, w którym ma się odbywać polskie nabożeństwo. Te listy drukowane ks. dr. Stephana mają rzekomo dowodzić z jak niezłomną energią opiera się katolickie duchowieństwo germanizowaniu „niemieckich obywateli, używających polskiego języka“, i jak się stara o utrzymanie polskości.

Z Lipska donoszą, że policya tamtejsza zabroniła posługiwać się na zebraniach publicznych językiem polskim. Jedynie na zamkniętych zebraniach Towarzystw polskich wolno obradować w języku ojczystym.

## Zaburzenia studentów w Rosyi.

Z Kijowa donoszą do *Pol. Corr.*, że zaburzenia studenckie przybrały tam większe je-

szcze rozmiary niż w Petersburgu. Zaszedł tam formalny rokosz, wobec którego władze okazały się bezsilnymi. Generał-gubernator zmuszony był wysłać wojsko na pomoc policyi, odwołał je wszakże skutkiem zapewnień młodzieży, że niepokoje natychmiast ustaną. Atoli stało się przeciwnie. Dopuszczano się w dalszym ciągu gwałtów, wyrządzano krwawe bóki. Wojsko musiało wkroczyć ponownie, przyczem przyszło do starcia, w którym wielo odniosło rany, a około 400 studentów aresztowano.

Rektor Uniwersytetu petersburskiego Sergiejewicz wyjechał zagranicę za dłuższem urlopem do 27 czerwca. — Mówią, że Sergiejewicz nie powróci już na stanowisko rektora. Obowiązki rektora pełni obecnie dziekan wydziału języków wschodnich prof. baron Rosen, dziekana zaś zastępuje prof. Smirnow.

## KRONIKA

Lwów, 24 kwietnia.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piński powraca do Lwowa jutro, we wtorek, wieczorem. Z powodu jednak kataru gardlanego, nie zupełnie jeszcze wyleczonego, nie będzie mógł Pan Namiestnik, w pierwszych dniach po powrocie, udzielać audyencji.

— **Na lwowska Akademię weterynarską** przeniosło się 10 słuchaczy z Wiednia, mianowicie: 5 Czechów, 2 Słowaków, 2 Słoweńców i 1 Dalmatyńca.

— **Konferencya dyrektorów** kraj. szkół średnich zebrała się dziś we Lwowie w auli gimnazjum Franciszka Józefa. Przybyli dyrektorowie wszystkich gimnazyjów i szkół realnych z całego kraju. Obradom mającym charakter informacyjny, przewodniczy P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, który też zagał zgromadzenie stosowną przemową. W konferencyi biorą udział członkowie krajowej Rady szkolnej.

— **Na telegram do Ojca św.**, wysłany z wyrazami hołdu i przywiązania przez Towarzystwo weteranów polskich, zebrane na święconem tegorocznem, odpowiedział kardynał Rampolla telegramem dziękczynnym, w którym od Ojca św. przesłał Towarzystwu błogosławieństwo apostołskie.

— **Zgromadzenia.** Cały szereg walnych zgromadzeń rozmaitych stowarzyszeń odbył się wczoraj, w niedzielę.

W „Przyjaźni“, stowarzyszeniu katolickich robotników, wybrano wczoraj do zarządu pp.: Panka, Hordyńskiego i Kotusińskiego, a do wydziału nadzorczego pp.: Miśkiewicza, Bobra i Karaska. W skład sądu rozjemczego weszli pp.: Bałanda, Koniewicz i Tomaszewski.

Koło mieszane Towarzystwa „Szkoły ludowej“ obradowało pod przewodnictwem p. Ksawerego Gebharda. Z przedłożonego przez sekretarza p. Baczyńskiego sprawozdania wydziału wynika, iż dochody Towarzystwa wyniosły w roku ubiegłym 367 zł., rozchody 190 zł.

Delegatami na walne zgromadzenie „Szkoły ludowej“, zwołane na lipiec do Krakowa, wybrano pp.: Baczyńskiego, dr. Dwernickiego, Popławskiego, Domagalskiego i pannę Jawitównę.

Do wydziału wybrani: przewodniczącym Fr. Rawita Gawroński, a dalej do zarządu pani Tomicka, K. Wróblewski, pani M. Ungarowa, dr. W. Jodko-Narkiewicz, pani Popławska. Do wydziału pani Karolina Mościńska, dr. Tadeusz Dwernicki, panna Irena Jawitówna, Antoni Lech, pani Rozalia Witkowska i Józef Baczyński.

Wydział „Związku sokolego“ uchwalił wczoraj pod przewodnictwem dr. Fiszera naznaczyć tegoroczny zjazd delegatów Towarzystw związkowych na 4 czerwca do Tarnopola, a w roku przyszłym do Tarnowa. Postanowiono nie przyjąć rezygnacji dr. Dziędzielewicz z godności prezesa Związku. Zatwierdzono następnie daty następujących zlotów: dla okręgu krakowskiego 29 czerwca do Bochni, dla okręgu przemyskiego 9 lipca do Jaworowa, dla okręgu stanisławowskiego 21 i 22 maja do Kołomyi, dla okręgu tarnopolskiego 4 czerwca do Tarnopola. Uchwalono urządzić związkowy kurs nauczycielski we Lwowie pod kierownictwem p. Romualda Kwiatkowskiego, przyjęto do Związku „Sokoła“ liskiego i nadwórzańskiego, z którymi Związek obejmuje już 79 Towarzystw z 8054 członkami.

Lwowscy ślusarze, kotlarze i pokrewnych zawodów rzemieślnicy uchwalili na wczorajszym zgromadzeniu pod przewodnictwem p. Tabaczkowskiego przelać istniejącą kasę chorych ze wszystkimi swoimi prawami i obowiązkami wobec osób trzecich oraz całym majątkiem na kasę zapomogową lwowską „Wzajemna opieka“. Sprawozdanie kasowe przedłożył p. Lauruk. Dochody w roku ubiegłym wyniosły 8901 zł. a rozchody 9089; deficyt zostanie pokryty nadwyżką z roku 1895.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w miesiącu marcu b. r. przeszło te-

legramów 555.805. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 50.885 zł.

— **Pierwsze towarzyskie zebranie** zawiązanego świeżo w łonie Koła literacko-artystycznego, wydziału naukowo-literackiego odbyło się w ubiegłą sobotę o godzinie 8 wieczorem. Zebraniu przewodniczył p. Adam Krechowicki, sekretarza zastępował p. M. Rolle. Po załatwieniu rozmaitych spraw formalnej natury, przyjęciu zmienionego nieco regulaminu i zatwierdzeniu prowizorycznego zarządu, odczytał prof. Franciszek Konarski doskonały przekład wierszem części pierwszej „Zab“ Arystofanesa, poprzedzając tenże ogólnym wstępem, rozjaśniającym tło, na którym powstało dzieło, co mimo 2000 lat z górą istnienia, jest zawsze równie żywotne i interesujące. Urozmaicona i ożywiona pogawędka przeciągnęła się następnie do północy.

Zarząd „wydziału naukowo-literackiego“ składają pp.: Adam Krechowicki prezes, Fr. Rawita-Gawroński wiceprezes, St. Schnür-Pełowski sekretarz, Aureli Urbański i Michał Rolle.

— **Akademicki klub cyklistów.** Wydział klubu na rok 1899/1900 wybrano następujący: p. Stanisław Sumper prezes, p. Stanisław Rogalski wiceprezes, p. Jarosław Kocowski sekretarz, p. Saturnin Mravincies gospodarz, p. Mieczysław Postępski skarbnik, dalej pp. Witold Gnatowski, Władysław Jarocki, Kazimierz Długosowski, Zdzisław Słuszkiewicz, Tadeusz Rogalski.

Walne zgromadzenie akademickiego klubu cyklistów zamianowało członkami honorowymi klubu JM. rektora dr. Henryka Kady'ego i prof. dr. Ludwika Rydygiera.

— **Z Czytelni katolickiej.** We wtorek dnia 25 b. m. odczyta ks. kan. Z. Lenkiewicz pracę p. t. „Najnowsza ustawa kościelna w sprawie lektury z tych ksiąg“. Początek o godzinie 7. Wstęp wolny dla gości wprowadzonych.

— **Składki na Wawel.** W sobotę, d. 29 kwietnia o godzinie 4 po południu odbędzie się w pomieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej, małżonki radcy Dworu i naczelnego dyrektora poczt (gmach pocztowy, wejście od ulicy Kopernika), rozbiście puszek ze składkami centowemi na restaurację Wawelu.

— **Wieczorek muzyczny** szkoły pani Maryi Markowej (trzeci z rzędu) na dochód Stowarzyszenia nauczycielek, odbędzie się we czwartek 27 b. m. w lokalu Stowarzyszenia (Rynek 1. 10) o godzinie pół do 8 wieczorem. W wykonaniu programu wezmą udział panny: Markówna, Wernicka i Veltz, oraz p. L. Nadwodzki. Krzesło kosztuje 1 koronę.

— **Składki.** Dla ubogiej rodziny obarczzonej 7 dziećmi, nadesłała do administracji *Gazety Lwowskiej* p. J. Maniewska z Krużyk kwotę 2 złr.

— **Jubileusz artystki.** W sobotę wieczorem w teatrze krakowskim odbyło się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 45-lecia pracy scenicznej p. Bronisławy Wolskiej. Teatr był pełny. Najpierw odegrano jednoaktówkę Theurieta p. t. „Marynarz“, w której grał brat jubilatki, p. Ładnowski, przybyły na uroczystość jubileuszową z Warszawy. Publiczność owaacyjnie przyjmowała gościa i darzyła go huczynnymi oklaskami.

Po odegraniu jednoaktówki orkiestra zagrała poloneza, artyści i artystki teatru utworzyli na scenie koło, w które dyrektor wprowadził jubilatkę.

Publiczność przyjęła ją oklaskami, które co najmniej 10 minut trwały, poczem p. Solski wygłosił piękny wiersz okolicznościowy Lucyana Rydla, napisany na cześć jubilatki. Znnowo odezwały się długotrwałe oklaski, poczem p. Siemaszkowa ofiarowała imieniem artystek cenny dar p. Wolskiej, a p. Solski, reżyser krakowskiego teatru, okazały wieniec. Kiedy jubilatek wręczano te dary, odezwały się ponowne oklaski, a na scenę padło mnóstwo kwiatów, rzuconych przez publiczność. Następnie odegrano Fredry „Słuby papieńskie“; doskonałą Dobrużką była pani Wolska.

Podczas przedstawienia reżyser p. Solski z otwartą sceną odczytał nadesłane depesze gratulacyjne między innymi od Koła literacko-artystycznego we Lwowie i od dyrekcji teatru lwowskiego.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Komitet I-szej krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie zawiadamia, że podobnie jak dawniej, tak i w tym roku będą w Rymanowie dwa oddziały kolonii leczniczej męski i żeński na czas pełnych 5 tygodni czasu wakacyjnego. Warunki, którym kandydaci i kandydatki zadość uczynić mają, są: 1. Wiek 8—12 lat. 2. Obyczaje co najmniej dobre, (wedle świadectwa szkolnego). 3. Świadectwo lekarskie, że dziecko potrzebuje kuracji wód solankowo-jodowych, lecz nie ma wstrętnych wyrzutów i ran, wymagających leczenia szpitalnego. 4. Świadectwo ubóstwa, jeżeli uczeń lub uczennica stara się o bezpłatne pomieszczenie lub za zniżoną opłatą. Kandydaci, mogący wnieść całkowitą opłatę 50 zł., zwolnieni są od tego świadectwa. 5. Znaczki pocztowe na zwrot dokumentów. Ponieważ lecznicza kolonia jest instytucją krajową, przeto mogą się ubiegać o umieszczenie uczniowie wszystkich szkół krajowych, bez względu na o-

brządek. Podania należy przysyłać do 15 maja na ręce dyrektora kolonii p. dr. Józefa Żulińskiego ulica Skarbowska 1. 39. (Seminarium żeńskie).

Liczba dzieci przyjęć się mających zawiąza będzie od zebranych funduszw.

Wszystkich przyjaciół dzieci uprasza się o nadesłanie datków na ręce skarbnika p. Władysława Zontaka w Muzeum imienia Dzieduszyckich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Kazimierz Palarz, słuchacz III roku teologii.

W Retowie, Olga z hr. Kalinowskich ks. Ogińska. Zmarła była córką Józefa hr. Kalinowskiego, generała b. wojsk polskich, kawalera Legii honorowej i orderu *Virtuti militari*, i Emilii hr. Potockiej. W r. 1845 zaślubiła Ireneusza Kleofasa ks. Ogińskiego, który poprzednio był ożeniony ze starszą jej siostrą Józefą i w roku 1844 owdowiał. Z drugiego małżeństwa ks. Ireneusza z hr. Olgą przyszli na świat dwaj synowie, ks. Bohdan, obecny właściciel klucza retowskiego i ks. Michał, obecny właściciel dóbr Pługiany.

W Warszawie, Marya z hr. Łubieńskich Feliksowa Szymanowska, przeżywszy lat 87.

W Berlinie, Henryk Kiepert, znany geograf i kartograf, przeżywszy lat 81.

— **Józef Arwin Knapp**, botanik, autor „Flory Galicyi“, w ostatnich czasach zajęty w oddziale botanicznym w Cesarskim Muzeum wiedeńskim umarł na udar serca.

Knapp był Słowakiem. Zwiedzał kilkakrotnie Galicyę, a aby korzystać z polskich autorów nauczył się po polsku.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono: pulares zawierający złoty łańcuszek damski, pleciony; — tuluski srebrny remontoir damski z łańcuszkiem cienkim we czworo spiętym i wisiorkiem przedstawiającym głowę murzyna z onyxu.

Przytrzymano Jana Jarosza ze skradzionym chodnikiem 10 mtr.

— **Zręczny ptaszek.** M. Jung, gospodarz z Josefstadt, powiatu mieleckiego, przybywszy wczoraj po południu koleją do Lwowa, zapytał siedzących na ławce koło dworca bardzo przyzwyciężonych dwóch panów, gdzieby mógł znaleźć podoficera rachunkowego Jamróga. Obaj panowie ofiarowali mu chętnie usługi w wyszukaniu Jamróga, a jeden w toku rozmowy prosił Junga, aby w zamian za to, gdy będzie wracał koleją na stacyi w Tarnowie wręczył list znajomemu naczelnikowi stacyi, za co ofiarował Jungowi guldena, prosił tylko o wydanie reszty z dziesiątki. Jung dobył pularesa, okazało się jednak, że nie ma tyle drobnych, — nieznamy sprawdzając zawartość, zręcznie zamienił gotówkę 60 zł. za kawałek gazety i pod pozorem, że sam zmieni dziesiątkę, odszedł z łupem, zostawiając Junga w sieniach bocznej uliczki, towarzysząc zaś drugi wcześniej się ulotnił.

— **Trybunał państwowy** w Wiedniu wydał wczoraj wyrok w sprawie zażalenia czeładnika szwewskiego z Tarnowa, Stanisława Bocheńskiego, który niewinnie skazany został przez sąd tarnowski na miesiąc aresztu. Ministerstwo sprawiedliwości nie uznało zażalenia Bocheńskiego, który żądał 60 zł. odszkodowania, a mianowicie 75 zł. za stracony zarobek i 5 zł. za zniszczenie odzieży w areszcie. Trybunał państwowy skazał Ministerstwo sprawiedliwości na zapłacenie Bocheńskiemu pod groźbą egzekucyi w ciągu dni 14 kwoty 30 zł. za stracony zarobek i 5 zł. za odzież zniszczoną. W motywach wyroku powiedziano, że każdy, kto został niewinnie zasądzony, ma prawo do odszkodowania bez względu na to, czy materyalna szkoda, jaką poniósł, została natychmiast czy też dopiero później skonstatowana.

— **Telegraf bez drutów.** Sprawa przesyłania depesz telegraficznych bez drutu postępuje zwolna, ale ciągle naprzód. Kilka lat temu czyniono próby na yachcie królowej Wiktorji i wtedy monarchini trzech zjednoczonych królestw wymieniła, krążąc na statku w pobliżu brzegów Anglii, kilka depesz z księciem Wali. Odległość wynosiła natenczas kilka kilometrów.

W tych dniach publiczność w Wimereux, we Francji, była zaintrygowana wysokim słupem, zakończonym strzałą metalową, jaki postawił zarząd telegraficzny. Słup posiadał 55 metrów wysokości i miał służyć do porozumiewania się telegraficznym z Anglią.

Wiadomo od chwili znanych doświadczeń znakomitego fizyka Herza, że można wytwarzać fale elektryczne, które właściwościami swemi zbliżają się do fal świetlnych. Nie działają one na siatkówkę naszych oczu, ale idą w kierunku prostym z szybkością równą, jak światło, przenikają nawet ciała nieprzezroczyste, mury i t. p. i zdradzają obecność swoją zjawiskami właściwymi elektryczności.

W oddaleniu kilkudziesięciu metrów od aparatu, wywołującego elektryczność, jakim jest silna cewka Runkorfa, jeśli przybliżymy dwa klucze metalowe, zobaczymy małą iskrę. Jest się więc w promieniu nawet kilkuset metrów elektryzowanym. Fale elektryczne rozesyłają się kolisto na wszystkie strony na podobieństwo kół, jakie tworzy rzucony kamień na czystą i spokojną powierzchnię stojącej wody. Posiadając aparat odbierczy, który byłby czułym na dzia-



łanie podobnych fal elektrycznych, można by porozumiewać się telegraficznie. Przyrząd taki odkrył fizyk francuski p. Edward Branly przed kilku laty.

Zauważył on dziwne własności opłków metalowych, zawartych w rurce szklanej. Opłki takie nie przewodzą zwykłych prądów elektrycznych. Jednak jeśli na nie podziałają fale elektryczne, odkryte przez Hertz, natychmiast stają się doskonałym przewodnikiem i przewodzą prąd elektryczny ze stosu przewybornie. Znalazł się przeto przyrząd czuły na fale elektryczne Hertz, a zarazem i możność telegrafowania bez drutów.

W 1895 roku Rossyanin, prof. Popow, zbudował pierwszy telegraf bez drutów. W rok później młody uczoney włoski Marconi wymyślił przyrząd, który demonstrował we Włoszech, Niemczech i Anglii. Za pomocą przyrządu Marconiego odbyły się obecnie próby telegrafowania za pośrednictwem fal elektrycznych pomiędzy Wimereux, we Francji i Duwrem, w Anglii.

Mechanik paryski M. Ducretet wymyślił również dwa lata temu bardzo prostej budowy telegraf bez drutów.

W tych dniach funkcyonował pomiędzy Panteonem a kościołem Sacré-Coeur w Paryżu na przestrzeni 4—5 kilometrów.

Wszystkie te systemy są oparte na jednej zasadzie; to jest na wytworzeniu fal elektrycznych na stacyi wysyłającej i na przyjmowaniu tychże fal na stacyi odbiorczej, a to za pośrednictwem rurek z opłkami metalowymi Branly'ego. Wysokie słupy stawiają się dlatego, aby wytworzone fale elektryczne nie napotykały przeszkód, przez które przechodząc, traciłyby na swem natężeniu. Przeto na stacyi wysyłającej wytwarzana w przyrządzie elektrycznym idzie po drucie do strzały metalowej, na wierzchu słupa umieszczonej, i ztamtąd rozprasza się w powietrzu.

Na stacyi odbiorczej również wzniesiony jest wysoki słup, gromadzący te fale, które za pomocą konduktora metalicznego spływają do przyrządu odbiorczego, umieszczonego na dole. P. Marconi badał szczegółowo wpływ wzniesienia nad poziom wytwarzanych fal elektrycznych, odnośnie do przestrzeni ich dalszego przenoszenia się. Słup wysoki na 24 metrów może działać na odległość 24 mil, wysoki na 34 metrów — na 32 mile.

Doświadczenia telegrafowania bez drutów, dokonane między Francją a Anglią przez kanał la Manche, udały się bardzo dobrze. Telegraf bez drutu nie zastąpi jednak telegrafów zwykłych. Nie będzie można telegrafować na nim podczas burzy, bo czuły jest niezmiernie na wpływ elektryczności atmosferycznej.

— **Samobójstwo.** W Mödlingu pod Wiedniem zastrzelił się adwokat Gustaw Lang z Bystrzycy, w Siedmiogrodzie, syn prokuratora. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwów.

— **Falszerze banknotów.** *Wiener Abendblatt* donosi z Budapesztu, że w miejscowości Batec aresztowano burmistrza i ośmiu radnych gminnych, z powodu fałszerstwa pieniędzy. Śledztwo wykazało, że spółka ta już od dwóch lat fabrykowała w piwnicy domu gminnego fałszywe banknoty pięcio i dziesięcioguldenowe. Żandarmerya zastała ich właśnie w piwnicy przy robocie. Przy aresztowaniu fałszerze strzelali z rewolwerów do żandarmów, z których jeden jest ciężko zraniony. Znalezione w piwnicy wszelkie przybory do fałszowania pieniędzy, nadto 2000 zł. gotówką w fałszywych notach.

— **Dziewiczy afisz.** Drużyna amatorska, przygotowująca w Warszawie przedstawienie dramatyczne w sali doliny Szwajcarskiej na cel dobroczynny, wywiesiła na Krakowskim Przedmieściu afisz niezwykły. Jestto większych rozmiarów akwarela, pędzla panny M. Łapówny. Rzecz wybiera różne typy dziewic, począwszy od panien dojrzałych, do „podlotków“ i dziatwy. Afisz jest reklamą i niejako ilustracją do „Wieczoru dziewiczego“, sztuki p. Zapolskiej, wchodzącej do programu przedstawienia.

— **Ze Stryja** nam piszą:

W piątek, dnia 19 b. m. zdawał przed wyborcami w sali rady miejskiej sprawozdanie z czynności poselskiej prof. dr. Gustaw Roszkowski. Liczne zgromadzona publiczność obdarzyła mową gromkimi oklaskami. Następnie zabrał głos znany obywatel dr. Andrzej Jeż, który podziękował dr. Roszkowskiemu za to, że rok rocznie zdaje sprawozdanie z czynności. Poczem uchwalono posłowi wotum zaufania.

Jedyną przyjemność, jaką mamy obecnie, są koncerty doborowej orkiestry kolejoowej. Orkiestra ta, pod batutą kompozytora p. Czeczotki, koncertuje co tygodnia w restauracji p. Diensta, gdzie zyskała sobie ogólny poklask publiczności.

Rusini stryjscy zamierzają wystawić tu pomnik swemu poecie Szewczence. Składki obecnie rozpisyją. (E. H.)

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Wczoraj na przedstawieniu „Tamtego“ znajdowała się pani Zapolska, która

głośno wyrażała swe zadowolenie artystom sceny lwowskiej za odtworzenie postaci w swej sztuce. Najwięcej pochwał dostało się panu Fiszserowi za inteligentną grę jego w roli Korniołowa, w której do roli pan Fiszser tworzy typ „urzędnika do szczególnych poruczeń“, wychowawca Akademii ale nie oficera. Pani Zapolska okazała się zupełnie zadowoloną i z tego pojęcia roli tak samo jak z pojęcia roli Strefkowa przez p. Hierowskiego, który dał, według niej, ciekawy typ namiętnością spalonego człowieka. Pan Feldman, przewyborny oficer piechoty, pan Wostrowski, p. Chmieliński, p. Kwiatkiewicz, p. Antoniewski, — panie Stachowicz, Cichocka, Czaplinska, Gostyńska i inni, — wszyscy otrzymali podziękowanie i słowa uznania ze strony auterki, która poznana, była przedmiotem dyskretnego owacyi ze strony publiczności.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek (wznowienie) „Safo“, sztuka w 5 aktach Alfonsa Daudeta i A. Bellota. Pierwszy gościny występ Gabryeli Zapolskiej, artystki teatru krakowskiego.

We wtorek ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz szósty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, J. Offenbacha.

We środę przedstawienie popularne po cenach niższych „Dzwon zatopiony“, baśń sceniczna w 5 aktach, Gerharda Hauptmanna.

We czwartek (wznowienie) „Czwartka papieru“, komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou. Drugi gościny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W piątek „Rodzina Furiozów“, kotochwila w 4 aktach, Russa; z p. Fiszserem w głównej roli.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej po raz ostatni „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Nora“, sztuka w 3 aktach, Ibsena. Trzeci i przedostatni występ Gabryeli Zapolskiej.

## LISTY PARYSKIE.

(„Conspuez Loubet“. — Nowy prezydent na wystawie akwarelistów. — Uroczystości w Montelimar. — Jak się zyskuje popularność. — Najnowsze bożyszcze Francuzów. — Cesarz niemiecki potomkiem szlachcianki francuskiej. — Z teatru — O nowej sztuce Rostanda. — Repertoar Sary Bernhardt. — „Marthe“ Henryka Kistemackera. — Richepin i jego „Truands“. — Repertoar Coquelina. „Plusque revue“ E. Bergerata. — „La nouvelle Idole“ Curela, nowość teatru Antoine'a. — Sezon muzyczny. — Don Lorenzo Perosi w Paryżu. — „Zmartwychwstanie Chrystusa“. — „Beaucoup de bruit pour rien“, opera komiczna P. Pugeta. — Z sali koncertowej. — Występy Paderewskiego i Wł. Górskiego).

Nowy prezydent Rzeczypospolitej zabiera się energicznie do uzyskania popularności. Nie posiada on owej wrodzonej w tym względzie łatwości, którą się odznaczał Feliks Faure; twierdzą, że to protokół popycha go na drodze wiodącej do utrwalenia jego prezydentury. Opowiedziano mu ponoć anegdotę, która niedawno temu obeszła całą prasę, a która dla popularności jego — jak sądził protokół — wiele była groźną. W pewnym towarzystwie angielskim zastanawiano się nad kwestyją, dlaczego mówiac o poprzednikach Loubeta, wymieniano nie tylko nazwisko, ale i imię, podczas gdy u Loubeta poprzestaje się na nazwisku. Mawiano Jules Grévy, Sadi Carnot, Casimir Perier, Feliks Faure, Loubeta zaś zowią Loubetem tout court. Ktoś zauważył żartobliwie, że tłumaczy się to tem, iż Loubet nie posiada wcale imienia chrzestnego. I w samej rzeczy, nikt z obecnych nie mógł przytoczyć imienia Loubeta. Tylko młoda pewna paniuszka odezwała się żywo: O, przepraszam, Loubet ma imię jak każdy inny, i wiem nawet, jak mu na imię, gdyż często je w gazetach czytałam: Conspuez!

Otóż — twierdził protokół, i to nie bez pewnej znajomości duszy mas francuskich — nie ma nic niebezpieczniejszego dla dostojnika republikańskiego, aniżeli anegdota tego rodzaju, z których tworzą się przydomki komiczne, nieodłączne już od nazwiska. Senator Béranger jest na wieki ośmieszony jako „Père la Pudeur“; Casimir Perier padł ofiarą niepopularności swej, ploteczek i anegdotek złośliwych, które o nim w obieg puszczały.

Uwierzył tedy p. Loubet w konieczność „zrobienia czegoś dla tłumów“ i wziął się — na sposób poprzednika swego — równocześnie do pozyskania tłumów eleganckich i ludu. W tych dniach po raz pierwszy zwiędził wystawę sztuki. Z pomiędzy licznych saloników, które corocznie otwierają przed wielkim salonem, wybrał nowy prezydent wystawę akwarelistów, umieszczoną w lokalu najbardziej *fashionable*, „Galerie des Champs Elysées“. Na wystawie tej najdłużej zatrzymał się przed cyklem Maurycego Leloir „Scènes d'existence

d'une femme de qualité au siècle passé“, którym zachwyca się publiczność prawdziwie *select*. Dowiódł tedy p. Loubet, że rozumie się nie gorzej niż p. Feliks Faure na tem, czego wymaga *smart* — nie *chic*, bo *chic*, jak wszystko co nie jest angielskiem, dawno wyszło z mody w Paryżu.

Nagle zaś ten sam dostojnik, któremu do skończonego *smartu* brakowało chyba tylko białych kamaszy, wyjeżdża na prowincję i występuje wprawdzie nie jako garbarz, jako  *fils de ses oeuvres*, ale jako skromny małomieszczanin i jako — syn matki swej. Bo Montelimar odgrywa u nowego prezydenta tę samą rolę, którą Hawre odgrywał u Faura, a matka w białym czepecu zastępuje skutecznie demokratyczny skład skór. Ach, ta zacna starszuszka, która przypadkiem siedzi na tarasie podprefektury, kędy przejeżdża karetą prezydenta; ach, ten prezydent, którego spojrzenie przypadkiem w tłumie spozstrzega matkę; który nie wahając się ani chwili wyskakuje z karety i długim uściskiem wita tę, której zawdzięcza życie — jakież to wszystko wzruszające! Nawet Chincholle, stary zblazowany reporter *qui en a vu bien d'autres*, miał łzy w oczach!

A jednak — rzecz dziwna — ta scena, tak bardzo kontrastująca z wielką sceną w „Proroku“, a tak bardzo ją przypominająca teatralnością, — nie odniosła pożądanego skutku. Mimo wszystkich usiłowań, Loubet jeszcze nie jest popularnym. *Ça ne vent pas prendre*. Tłumy nim się nie interesują.

\*

Któż zgłębi tajniki, któż zrozumie sprzeczności psychologii republikańskiej? Być może, że Francya wówczas dopiero zajmować się zacznie nowym prezydentem swym, gdy otoczy się splendorem o zakroju monarchicznym. Znawcy twierdzą, że Monjarret i karetą a la Daumont posłużyła Faurowi bardziej, aniżeli garbarnia. Być może. Bo dziś osobistością, która najbardziej Francuzów interesuje, jest nie prezydent, lecz — cesarz niemiecki. Władnym kraju — nie wyjmując Niemiec — nie pojawia się tyle anegdot o cesarzu Wilhelmie, aniżeli w prasie francuskiej. Wilhelm II. ma dziwny urok dla narodu, który przodkowie jego pobili. I nie nie jest w stanie zmagić uwielbienia tego i zajęcia. Nawet wiadomości o antyfrancuskich reformach cesarza Wilhelma, usunięcie dawnych francuskich komend ze służby wojskowej, używanie niemieckich nazw dla potraw podawanych u stołu cesarskiego, zaznaczają dzienniki francuskie z dziwną pobłażliwością. Wówczas nawet, gdy występuje w szacie ironii, zajęcie to jest widocznem. I tak znane pismo humorystyczne *Rire*, poświęciło cały zeszyt podróży palestyńskiej Wilhelma II. W zeszycie tym — skonfiskowanym zresztą przez władze francuskie, — humorysta Veber, władający równie dobrze piórem jak ołówkiem rysownika persyfiował osobistość cesarza Wilhelma w sposób bardzo dowcipny ale — zupełnie niewinny. Parodyując skłonność jego do reprezentacji, przedstawił go jak co kwadrans zmieniającego kostium; na innej stronie znów widziano cesarza Wilhelma o dziesięciu rękach: jedna nadawała takt batuta, druga malowała okręty, trzecia podnosiła szablę, czwarta pisała nuty i t. d.

Snać czytelnicy „Rire“ zajmują się cesarzem niemieckim, skoro można im na dwudziestu kilku stronach o nim tylko pisać. Lecz, co lepsza: w tych dniach odkrył jeden z dzienników paryskich, *Le Journal*, że Wilhelm II. jest francuskiego pochodzenia. Wśród protestantów francuskich, którzy wyemigrowali do Niemiec, znajdował się pewien szlachcic z Poitou, Aleksander Desmiers, pan na Olbreuse. Córka jego Eleonora, panna o niezwykłej piękności i wielkich zaletach serca, wyszła za księcia hanowerskiego, córka jej zaś poślubiła w r. 1682 kuzyna swego, drugiego elektora hanowerskiego, który został królem angielskim. Z małżeństwa tego urodził się Jerzy-August, którego córka wyszła za Fryderyka Wilhelma I. Na podstawie tego drzewa genealogicznego, za którego autentyczność nie ręczę, pisano w tych dniach dużo o „ubogiej krewnej“ cesarza Wilhelma, która zmarła w azylu na rue St. Médard. Była to niejaka panna de Lechenau, pochodząca z rodziny Desmiers d'Olbreuse. Odkryto nawet portret protoplastki cesarza Wilhelma, Eleonory Desmiers: jest on obecnie w posiadaniu pani Bangier Sainte-Pezenne, a znany powieściopisarz Theuriot, znający portret ten, powiada, że ma on niepospolitą wartość artystyczną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

## Z Izby sądowej.

(Z Trybunału administracyjnego. — Spór o zarząd szpitala w Białej).

Wiedeń, 21 kwietnia 1899 r.

Ustawa krajowa z d. 28 lipca 1897 Dz. u. kr. nr. 47 regulująca stosunki prawne szpitali powszechnych w Galicji ustanawia w §. 11, że

zarząd szpitali w niektórych miastach a mianowicie i w Białej należy do komitetu szpitalnego, który ma się składać: a) z delegowanego Wydziału krajowego, b) z burmistrza lub jego zastępcy, c) z delegowanego rady gminnej i d) dyrektora szpitala. — Naczelne kierownictwo szpitali powszechnych przysłużyła w myśl §. 10 powyższej ustawy Wydziałowi krajowemu, od którego zależą w myśl §. 10 b tej ustawy wszystkie urzędnicy i „organizaacya“ zakładu.

Na podstawie tej ustawy wydał Wydział krajowy instrukcję dla komitetów szpitalnych, w której ustanowił w §. 3, że obradom komitetu szpitalnego przewodniczy delegat Wydziału krajowego a w §. 4, że w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Przeciw tym zarządzeniom Wydziału krajowego wniosła gmina miasta Białej przedstawienie do Wydziału krajowego, w którym domagała się, aby przewodniczącym komitetu szpitalnego ustanowiono burmistrza m. Białej albo jego zastępcę. Po odrzuceniu tego przedstawienia przez Wydział krajowy wniosła gmina miasta Białej przeciw tej odmownej rezolucji Wydziału krajowego zażalenie do Trybunału administracyjnego, w którym zaprzeczyła kompetencyi Wydziału krajowego do wydania powyższej instrukcji i opierając się na dawniejszym stanie rzeczy i na statutach oraz zapisach fundacyjnych szpitala, oraz z powołaniem się na specjalne stosunki narodowościowe w mieście Białej, domagała się zniesienia rezolucji Wydziału krajowego.

Na rozprawie publicznej, która się dzisiaj przed Trybunałem administracyjnym odbyła, podniósł zastępca gminy dr. Pergelt prócz tego, że zarząd szpitala, który był zakładem gminnym, należał dotychczas do burmistrza, który przy pomocy rady przybocznej zarządzał bezpośrednio tym szpitalem, że skoro teraz delegat Wydziału krajowego przewodniczy i przy równości głosów rozstrzyga, zarząd szpitala przez to jest zupełnie wyjęty z pod wpływu gminy, która ma tylko 2 głosy w komitecie szpitalnym i że ustawa z r. 1897 zniósła dawniejszy statut tylko o tyle, o ile jest sprzeczny z tą ustawą, że zatem w duchu dawniejszego statutu, który w tym punkcie nie został zmieniony, burmistrz miasta powinien przewodniczyć komitetowi szpitalnemu.

Imieniem Wydziału krajowego adwokat dr. Edmund Kornfeld zażądał, aby zażalenie gminy miasta Białej odrzucono, przyzem wykazał, że dawniejszy statut szpitalny, o ile dotyczy zarząd szpitala, przez powyższą ustawę z r. 1897 zniesiony został, że zarząd ten w myśl tej ustawy przysłuży już nie gminie ale komitetowi szpitalnemu, że organizacya zakładu należy w myśl §. 10 b. pow. ust. do Wydziału kraj., który na podstawie powyższej ustawy był upoważniony ustanowić swego delegata przewodniczącym komitetu szpitalnego i przyznać mu decyzję w razie równości głosów. Trybunał administracyjny pod przewodnictwem prezydenta senatu p. barona Budwińskiego po dłuższej naradzie w myśl, wywodów dr. Kornfelda zażalenie gm. m. Białej odrzucił i tem samem zarządzenia Wydziału krajowego zatwierdził.

## Głosy publiczne.

Znany adwokat krajowy dr. Wilhelm Holzer, dostarczył Związкови rodzicielskiemu chleba dla Domu opieki w szkole żeńskiej wydziałowej im. Czackiego.

Uczenie zaś wyższych kursów, pensjonatu p. Maryi Bielskiej godziny wolne od nauki ofiarowały „Domowi opieki“ w szkole żeńskiej im. Staszica, gdzie pomocne są pp. nauczycielkom w rozdawnictwie podwieczorku lub w urządzeniu zabaw, a dzieciom w wycieczkach się zadanych lekcji i w naprawie odzieży. Za ten czyn obywatelski, składa wydział Związku rodzicielskiego szanownym dobroczyńcom serdeczne: „Bóg zapłać“.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 24 kwietnia. Spirytus 16:70 do ——. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14:— do 14:05.

Wiedeń, 24 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8:67 do 8:68, na maj-czerwiec 8:45 do 8:46, na jesień 8:24 do 8:25, żyto wiosną na 7:58 do 7:59, na maj-czerwiec — do —, na jesień 6:73 do 6:75, kukurudza na maj-czerwiec 4:69 do 4:70, na lipiec-sierpień 4:82 do 4:83, owies na wiosnę 5:98 do 6:—, na maj-czerwiec 5:95 do 5:97, na jesień 5:76 do 5:78, rzepak na sierpień-wrzesień 11:70 do 11:80, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33. Tendencya: słaba. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8:47 do 8:50, na maj 8:42 do 8:44, na październik 8:17 do 8:18, żyto na kwiecień 6:56 do 6:58, na maj — do —, na październik — do —, kukurudza na maj 4:43 do 4:45, na lipiec 4:54 do 4:56, owies na kwiecień



5-66 do 5-68, na październik 5-42 do 5-44, rzepak na sierpień 11-80 do 11-90.

Oferty na pszenicę: mierne.

Tendencja: słaba. — Pogoda: piękna.

**Berlin**, 22 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169-50. Spirytus 40—.

**Frankfurt**, 22 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 222-70, koleje państwowe 154-20, Alpy —. Disconto —. Laura Huette 247-40. Tendencja —.

**Paryż**, 22 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102-05. Mąka 42-70.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 14-05 do 14-10, loco Ołomunie 13-15 do 13-25, loco Berno-Wiedeń 13-25 do 13-35 za maj loco Aussig 14-05 do 14-10, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16-70 do 16-90 Nafta kaukaska transito Tryest 4-50 do 4-75 galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 24 kwietnia. Pszenica gotowa 8-50 do 9—, pszenica gotowa nowa 8-50 do 9—, żyto gotowe 6-25 do 6-50, żyto gotowe na termin 6-25 do 7—, owies obrotowy gotowy 6-25 do 6-50, owies nowy lub na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-50 do 6—, jęczmień brow. 6-50 do 7-50, groch do got. 5-70 do 6—, wyka 5— do 5-50, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-50, hreczka 7-50 do 8-50, koniczyna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 20—, szwedzka 40— do 55—, kukurudza stara 5-20 do 5-35, nowa 5-20 do 5-35, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 10-50 do 11—, groch pastewny 5-70 do —.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15— do 15-25, na termin 16— do 16-25, waranty — do —.

**Czerńowiec:** pszenica 8-80 do 9—, żyto 7-30 do 7-40, jęczmień brow. 6— do 6-50, owies 5-70 do 5-90, kukurudza 4-75, groch 6-25 do 6-50, bobik 7— do 7-25, koniczyna czerwona 40— do 44—.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę po południu na dłuższej prywatnej audyencji P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna; w piątek zaś przyjął Monarcha na osobnych posłuchaniach: przed południem P. Ministra wojny generała kawalerii Krieghammera, po południu zaś wspólnie Ministra skarbu P. Kallaya.

Najj. Pan, według doniesień dzienników z Budapesztu, jeżeli dotychczasowe dyspozycje nie ulegną zmianie, przybędzie w d. 2 maja do stolicy Węgier, nie zatrzymując się tam jednak, podąży wprost do Gódöllö, gdzie spędzi kilka tygodni. Do Budapesztu będzie Monarcha przybywał z Gódöllö tylko w dniach audyencji lub z okazji wojskowych przeglądów.

Węgierskie Biuro korespondencyjne mówiąc o przyjeździe P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do Budapesztu, zaznacza, że przyjazd ma na celu porozumienie się z rządem węgierskim co do szeregu spraw bieżących, zaprzecza jednak, jakoby miały się odbyć także narady w sprawie podwyższenia budżetu wojennego. O budżecie wojennym nie było wcale mowy podczas dłuższych konferencji hr. Gołuchowskiego z prezesem gabinetu Szellem. Hr. Gołuchowski wyjedzie dzisiaj z Budapesztu z powrotem do Wiednia.

Z powodu zaręczyn następcy tronu ks. Daniły z księżniczką Aleksandrą Meklembursko-Strelicką, otrzymał ks. Mikołaj obok wielu innych, także telegram gratulacyjny od Najj. Cesarza austriackiego.

Ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Zinowjew, wyjechał za urlopem do Petersburga.

Z kół urzędowych zaprzeczają doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby w obrębie II. i III. korpusu (adryanopolskiego i salonicznego) powiększono artylerię o 43 baterij.

Parowiec „Kostroma“, należący do rosyjskiej floty ochotniczej, na którego pokładzie znajdowało się 700 ludzi i znaczne zapasy materiału kolejowego, przepłynął wczoraj w podróży do Port-Arthur i Władywostoku przez Bosfor.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza bardzo obszerny memoriał o gwałtach, jakich Arnanoci pod bokiemi władz tureckich i z milczącym ich przyzwoleniem dopuszczają się na ludności chrześcijańskiej a głównie serbskiej w Starej Serbii.

Sułtan podpisał irade, którym zezwala rządowi bułgarskiemu wysłać swoich delegatów na konferencję międzynarodową w Hadze.

Według depesz z Brukseli, tamtejszy nuncjusz msgr. Rinaldini upatrzony jest na następcę msgr. Clarięgo w Paryżu.

Jak z Londynu donoszą, Cecyl Rhodes miał już zebrać potrzebne fundusze na cele budowy kolei transafrykańskiej, dla której żądał był gwarancji Anglii, a w której interesie bawił w Berlinie i był na audyencji u cesarza Wilhelma.

Szwecya zbroi się ciągle. Świeżo sejm w Sztokholmie uchwalił 4,920.000 koron na przebudowanie trzech starych pancerników.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 24 kwietnia. (Dep. pryw. telefonem). Uroczyste zebranie z powodu 50 rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego, urządzone przez kółko sławistów Uniwersytetu krakowskiego, odbyło się wczoraj o godz. 11 przed południem w sali Collegii Novi. W zebraniu wzięło udział liczne grono słuchaczy Uniwersytetu. Słowo wstępne o znaczeniu uroczystości wypowiedział p. Andrzej Stopka, poczem kilku prelegentów mówiło o rozmaitych utworach Słowackiego, oraz odbywały się deklamacye.

**Kraków**, 24 kwietnia. (Dep. pryw. telef.) Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie „Sokoła“ pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Turskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału, polecając mu obmyślenie jak najrychlej nowej organizacji w sprawie jednania nowych członków i ściągania wkładów.

**Kraków**, 24 kwietnia. (Dep. pryw. telef.) W ostatnich dniach grady nawiedziły zachodnie okolice kraju. Znacznie sze spadły koło Brzostka, w pow. pilźnieńskim, i koło Pruchnika, w pow. jarosławskim; — trwały od 6 do 10 minut. Chmura gradowa szła ze wschodu na zachód. Z gradami pozostaje w związku znaczne ochłodzenie się powietrza w ostatnich kilku dniach.

**Kraków**, 24 kwietnia. (Dep. pr. telefonem). Policja przytrzymała nałogowego złodzieja Aleksandra Baranowskiego, u którego znaleziono zbiór starych monet, skradzionych na szkodę nieznanego właściciela-amatora, lub też może w jakimś zbiorze publicznym. Świadkowie zeznali, że Baranowski posiadał także rozliczne kosztowności, których dotychczas nie odszukano.

Aresztowano tu również dwóch popisowych, zbiegłych z wojska, pochodzących z Siedlisk, w pow. łanuckim.

**Wiedeń**, 24 kwietnia. U Najj. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się wczoraj obiad rodzinny, na którym był Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

**Budziejowice**, 24 kwietnia. Odbyła się tu konferencja czynników interesowanych w sprawie uregulowania płac robotniczych. Pracodawcy oświadczają, że nie mogą się zgodzić na dziewięćgodzinny dzień pracy a proponują ustanowienie maksymalnych płac: dla kobiet 55 do 60 ct. dziennie, dla robotników 80 do 90 ct. a dla murarzy i stolarzy 1 złr. 20 ct. do 1 złr. 40 ct. Robotnicy ze swej strony obstają przy żądaniu niższenia czasu pracy i domagają się, aby minimalna płaca wynosiła: dla kobiet 65 ct., dla robotników 1 złr., a dla stolarzy i murarzy 1 złr. 40 ct.

**Lipiec**, 24 kwietnia. Ponieważ wśród robotników objawia się tu wzburzenie, wysłano oddział wojska dla utrzymania spokoju.

**Budapeszt**, 24 kwietnia. *Pesti Naplo* ogłasza interwiew z p. Ministrem spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskim.

Na zapytanie dziennikarza, czy prawdą jest, że Austro-Węgry chcą wydzierzawić port w Chinach, odpowiedział hr. Gołuchowski, że nie ma w tem twierdzeniu ani słowa prawdy. Następnie zapytał dziennikarz P. Ministra, czy uważa politykę kolonizacyjną za korzystną dla Austrii; na to otrzymał odpowiedź, że polityka taka mogłaby być ewentualnie bardzo korzystną.

Na dalsze zapytanie dziennikarza, czy P. Minister spodziewa się, że ewentualna ekspedycja do Chin będzie miała gładki przebieg, odpowiedział hr. Gołuchowski: „Jak naj-

gładszy, ponieważ, jak oświadczyłem, w całej tej sprawie nie ma ani słowa prawdy“.

**Zadar**, 24 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber wraz z P. Ministrem kolei żelaznych Wittekiem udali się wczoraj w dalszą drogę do Splitu (Spalato).

**Leodyum**, 24 kwietnia. W całym załębiu węglowem strejk jest powszechny.

W niektórych miejscowościach przyszło do rozruchów, przyczem jednego żandarma zabito, a drugiego zraniono.

**Berlin**, 24 kwietnia. Cesarz Wilhelm wyjechał do Drezn, celem złożenia osobiście życzeń królowi saskiemu Albertowi, z powodu 71 rocznicy jego urodzin.

**Petersburg**, 24 kwietnia. Komisya wydelegowana przez Towarzystwo astronomiczne, w sprawie reformy kalendarza, zwróciła się do ministerstw z prośbą o opinię. Ministerstwa komunikacji, spraw wewnętrznych, skarbu i spraw zagranicznych oświadczyły się za najszybszą reformą. Komisya obecnie z przyspieszoną energią rozpocznie swe prace i skończy je prawdopodobnie z początkiem czerwca.

**Kijów**, 24 kwietnia. Inspektor tutejszego seminarium duchownego, Filaret, został wczoraj w pomieszkaniu przez wykluczonego studenta Kreszezeńskiego sztyltem zraniony. Rana nie jest jednak niebezpieczna.

**Sofia**, 24 kwietnia. Tutejsza rada gminna, której większość należała do stronników rządu poprzedniego, została rozwiązana ukazem księcia.

**Bukareszt**, 24 kwietnia. Nowy gabinet rumuński został w ten sposób złożony: Jerzy Cantacuzio, którego po śmierci Laskara Cartargiu obwołano szefem stronnictwa konserwatywnego, objął przydyktu i tekę spraw wewnętrznych, generał Mano tekę skarbu, generał Jakob Lahovary wojny, Jan Lahovary tekę spraw zagranicznych, Jonesco oświaty, Dissesco sprawiedliwości, Fleva Domeu dr. Istrati robót publicznych.

**Golfo degli Aranci**, 24 kwietnia. Na okręcie angielskim „Majestic“ odbył się w sobotę bankiet na cześć włoskiej pary królewskiej. Toast wygłosił admirał angielski Rawson, podnosząc imieniem królowej i całej marynarki angielskiej, że marynarka ta czyni się szczęśliwą i dumną z powodu tak zaszczytnych odwiedzin na okręcie angielskim. Admirał wyraził życzenie, aby obie eskadry, włoska i angielska, znajdujące się razem w zatoce degli Aranci, operowały zawsze razem dla dobra publicznego w interesie pokoju. Obie te eskadry przedstawiają wielką potęgę. W końcu admirał wczwał obecne panie i panów, aby wzniesli razem z nim toast na cześć włoskich królestwa.

Na toast ten król Humbert odpowiedział:

„Serdecznie dziękuję panu za życzenia i za rycerskie słowa pozdrowienia wystosowane do królowej i do mnie. Wspomnienie mojej wizyty na pokładzie okrętu „Bembow“ w roku 1891, wspomnienie tak przyjemne i pochwalebne dla włoskiej marynarki jest mi ze wszech miar miłym.

W odpowiedzi na to niech mi będzie wolno przywieść na pamięć inne wspomnienia w nie mniejszym stopniu obfite w dowody sympatyj ze strony dynastji, narodu i marynarki angielskiej dla mojego domu, dla narodu włoskiego i marynarki włoskiej.

Są to owe dawne tradycyjne wspomnienia, które wyjaśniają dla czego to pańskie życzenie, aby flagi Anglii i Włoch powiewały zawsze obok siebie w interesie i dla dobra pokoju, znajdowało zawsze we Włoszech serdeczny odgłos i budziło uczucia głębokiej i szczerzej przyjaźni.

Dziękuję z całego serca panie admirał, a na pokładzie tego wspaniałego okrętu wznoszę toast na cześć tak bardzo ukochanej królowej Anglii i cesarzowej Indyj, oraz na sławę i chwałę angielskiej marynarki.“

O godzinie pół do 3 powrócili królestwo na pokład „Savoja“, gdzie wieczorem odbył się obiad, w którym wzięli udział ambasador angielski sir Currie, admirał Rawson, książę Battenberg i oficerowie sztabowi eskadry angielskiej.

**Golfo degli Aranci**, 24 kwietnia. Król i królowa włoscy wczoraj rano odjechali stąd na wyspę Sw. Magdaleny. Obie eskadry włoska i angielska dały na ich pożegnanie salwy honorowe.

**Paryż**, 24 kwietnia. *Agencja Hawasa* donosi z Algieru, iż antysemita urządzili tam wczoraj wielką demonstrację przed więzieniem, w którym znajduje się Maks Regis. W wrocie do miasta zatrzymali się demonstranci przed rezydencją gubernatora.

Za udział w demonstracjach aresztowano deputowanego Drumonta, redaktora dziennika *Libre Parole* i mera Algieru. Gubernator Algieru oświadczył demonstrantom, że uwolni aresztowanych, pod warunkiem, jeżeli zaprzestaną dalszych demonstracji. Po rozproszeniu się tłumów uwolniono tylko Drumonta i mera Algieru.

Wieczór przeszedł burzliwie, demonstracje powtarzały się; policja wielokrotnie mu-

siła wkroczać; aresztowano 22 osób; 1 komisarz policyjny i agent otrzymali rany. W nocy zapanował spokój.

**Paryż**, 24 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś zeznania dziennikarza Stronga, redaktora dziennika *Observer* w Londynie, tudzież zeznania b. ministra wojny generała Billota. — Strong przypomina sobie, że Esterhazy powiedział mu w Londynie, iż napisał *borderreau* na rozkaz pułkownika Sandhera. Sztab generalny chciał stworzyć w ten sposób dowód winy Dreyfusa. Esterhazy wtedy dodał, iż generał Mercier dał rozkaz sądowi wojennemu, aby zasądził Dreyfusa. W dalszym ciągu rozmowy ze Strongiem oświadczył Esterhazy, że po jego wykluczeniu z armii nie mógł dłużej zostać we Francji; także wobec wielu innych osób powtórzył Esterhazy zeznanie, że *borderreau* pochodzi od niego.

Były minister wojny, generał Billot, oświadcza, że poznał Esterhazego dopiero podczas procesu Zoli, a przedtem wcale go nie znał. Billot zastrzega się przeciw wszelkim twierdzeniom, jakoby kiedykolwiek Picquartowi poruczał spełnianie niebezpiecznych misyj.

**Barcelona**, 24 kwietnia. Policji udało się wykryć sprzysiężenie Karlistów. Aresztowano pięć osób, pomiędzy którymi ma się znajdować pewien generał. U aresztowanych znaleziono 40 starych karabinów.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 24 kwietnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58-97, Renta majowa 100-80, Węgierska renta koronowa 97-45, Kredyty 356-12-5, Węg. kred. 380-50, Anglobank 152-50, Union 303-50, Bankverein 266-50, Länderbank 237-25, Staatsbany 362—, Lombardy 57-50, Elbethal 264-50, Fabryka broni 321—, Akcyje tytoniowe —, Alpy 244-60, Rima Muranyi 318—, Prager Eisen 1300—, Losy tureckie 63-90, Ruble (Event.) 127-37-5, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98—. Akcyje gal. Banku hipotecznego —. Tendencja spokojna.

**Wiedeń**, 24 kwietnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58-96, Renta majowa 100-80, Węgierska renta koronowa 97-45, Kredyty 356-25, Węg. kredyt. 381—, Anglobank 152-25, Union 305—, Bankverein 266-25, Länderbank 237-50, Staatsbany 362-12-5, Lombardy 57-25, Elbethal 264-75, Fabryka broni —, Akcyje tytoniowe 132-25, Alpy 244-50, Rima Muranyi 318-75, Prager Eisen 1300—, Losy tureckie 63-80, Ruble (Event.) 127-37-5, 20-frank. 9-55 1/4, Akcyje kredytowe ziemskie —, Tramway 513—, Tendencja pewna.

**Wiedeń**, 24 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 356-12, Akcyje węg. zakł. kredyt. 382-50, Akcyje Anglobanku 152-25, Akcyje Unionbanku 304-50, Akcyje Banku dla krajów koronnych 237-50, Akcyje Bankverein 266-50, Akcyje Bodencredit 470—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 361-75, Akcyje kolei południowej 58-75, Akcyje tramwayowe 512—, Akcyje kolei Elbethal 264-25, Akcyje kolei północnej 337—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291—, Akcyje Alpine 243-40, Akcyje Rima Muranyi 315-50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1288—, Akcyje fabryki broni —, Akcyje tureckie tytoniowe 133—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-70, Renta majowa 100-45, Austriacka renta koronowa 100-50, Węgierska renta koronowa 97-15, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 prc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110—, 4 prc. Obligacje propinacyjnej 98—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94-30, Losy tureckie 64-20, Marki 58-95, Rubel 127-37 Lombardy —.

**Berlin**, 24 kwietnia 1899. (*Vorbörse*): Akcyje kredytowe 222-50, Disconto Gesellschaft 194-75 bez kuponu. Tendencja nierozstrzygnięta.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



Nadesłane.

Operator

Dr. Niemczynowski wyjechał na dłuższy pobyt do Zakopanego.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 kwietnia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Cetner z Podkamina, W. Stecki z Wołynia, M. Madeyska z Brodów, J. Groblewski z

Kałuża, A. Adamski z Bóbrki, M. Zakrzewski z Czołhan, Dr. W. Landesberg z Tarnopola, J. Spitzer z Ostrowy.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacje propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedaje i kupuje najdokładniejszym kursie dziennym

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Duchy 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Muzeum przemysłowe mjejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu

niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 kwietnia 1899.

I. Akoye za sztukę.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Banku hip. gal. po 200 zł. a. w., etc.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., etc.

III. Oblig. za 100 zł.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Gal. fundusz propinac. 4% w. a., etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 kwietnia 1899.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Jednolity dług państwa w bankot., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Losy z roku 1854 po 250 zł. mk., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Anglo Austr. banku los. w 301.4% pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Berl. na 100 marek 5 pr., etc.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes items like Dukat cesarski 5.64, etc.

Promesy na 3 pre. Losy austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego. Główna wygrana 50.000 zł. Ciągnięcie 5 maja b. r. Sprzedają po 1 zł. i stempel 50 ct., razem 1 zł. 50 ct.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

EDZIEINNIK URBZIEDCOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

(2708 3-3) P. dr. Ozyasz Leiser Wasser, wpisany został z dniem 11 marca 1899 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

L. 441/99 (2840) Wydział Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu zaszczytnej w dniu 7 kwietnia 1899 śmierci b. p. dr. Zygmunta Blatteisa, adw. w Krakowie, generalnym tegoż substytutem p. dr. Samuel Unger adw. w Krakowie został ustanowiony.

L. cz. Prez. 493 18/99 (2988 2-3) Jego Ekscellenca Prezydent ek. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej d. 29 maja 1899 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tu-tejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. Radeę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego a zastępcami przewodniczącego c. k. Prezydenta Stanisława

Przyłuskiego, c. k. radców sądu krajowego Otokara Ansjona, Jana Wichańskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Józefa Ohanowicza, Józefa Wajdowicza i Filemona Latoszyńskiego. Przejdyum c. k. sądu obwodowego. Zloczów, dnia 26 marca 1899.

L. 1497/98 (2839) Wydział Izby adwokackiej w Krakowie odnośnie do uchwały z dnia 1 września 1893 l. 976 podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Henryk Wąsikiewicz adw. w Krakowie cofnął zamiar przesiedlenia się z dniem 12 listopada 1898 do Podgórz, i że nadal biuro swoje w Krakowie prowadzić będzie.

L. cz. 118 kg. Bukowiec 9 (2854) Panu Stefanowi Fyczek, rolnikowi i Pani Annie Zubał zam. Fyczek włościance w Bukowcu, ma być doręczoną uchwała tabularna z dnia 11 maja 1898 l. cz. 118 kg. Bukowiec, którą dozwolono na wydzielenie parc. gr. 18, 19, 20, 21 1343 z whl. 118 kg. gm. kat. Bukowiec, utworzenie z nich nowego ciała hipot. i zainstabulowanie prawa

własności do tego nowego ciała hipot. i do ciała hipotecznego lwh. 119 tej samej ks. gr. objętego dotąd Stefana Fyczek i Anny Zubał zam. Fyczek współwłasnych na rzecz Jana Chwapila.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Stefan Fyczek i Anna Zubał zam. Fyczek obecnie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Michała Fyk wójta w Bukowcu. Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Baligród, dnia 11 grudnia 1898. L. cz. III 688/97 4 II (2853) Przeciw Alfredowi Garapichowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez c. k. Prokuratorę Skarbu im. Skarbu Państwa pozew o wyłączenie konia zajętego z pod prawa zastawu. Celem strzeżenia praw Alfreda Garapicha, ustanawia się p. dr. Csillika z subst. adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Alfre-

da Garapicha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 26 lutego 1899.

L. cz. Cw. 1181/99 1 (2949) Przeciw Wolfowi Wankowi końcowo w Ostrowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Przemysłu przez Józefa Trelkę gospodarza w Ostrowie pozew o nakaz zapłaty w kwocie 350 zł. a. w. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 kwietnia 1899 Cw. 1181/99 1 Celem strzeżenia praw Wolfa Wanka, ustanawia się p. adw. dr. Hillela w Przemysłu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. Przemysł, dnia 12 kwietnia 1899.



Licytacje.

L. cz. E. 112/98 (13) (2660 3-3)

Na żądanie austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu zastąpionego przez adwokata dra Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja majątności tabularnych Wołkowatycze i Krystynówka lwh. 212 i 213 objętych, Jana Paygerta własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich, a przy Krystynówce nadto z drzewostanu i prawa położenia. Sprzedaż tych majątności odbędzie się każdej osobno.

Nieruchomość Wołkowatycze, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25623 koron 28 hel., przynależności na 2540 koron, zaś Krystynówka oceniona jest na 134974 koron 26 hel., budynki na 14850 koron, drzewostan na 7000 koron.

Najniższa cena wynosi co do majątności Wołkowatycze 18775 koron 52 hel., zaś co do Krystynówki 104602 koron 84 hel., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. 140/98 (6) (2963 3-3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach zastąpionego przez p. dr. Pawlikowskiego, adw. w Podhajcach odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacja 1/7 części posiadłości gr. wykazem hipotecznym l. 22 ks. gr. gm. Sapowka i całej posiadłości gruntowej wykazem hipotecznym 22 tej samej księgi gruntowej objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to 1/7 część budynków z wyk. hip. 22 na 113 zł. a grunta na 453 zł.

Najniższa cena wynosi 358 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśniowczyk, dnia 15 Marca 1899.

L. cz. E. IV. 161/98 (19) (2950 3-3)

Na żądanie Hermana i Rózy małżonków Kroo. zastąpionych przez adw. dr. Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacja majątności tabularnej „Poprzecznie“ lwh. 638 ks. tab. tarnowskiej objętej, w połowie dawniej Chaima Kornblütha a obecnie Zalki Pinkasa a w drugiej połowie nieobjętej masy spadkowej Jakóba Grünbauma własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły.

Nieruchomość „Poprzecznie“, wystawio-

na na licytację, jest oceniona na kwotę 10016 zł. 31 ct. przynależności zaś na 500 zł. Najniższa cena wynosi 7010 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 29 marca 1899.

L. cz. E. 846/98 (4) (2667 3-3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wyk. hip. 699 ks. gr. Romanówka składającej się z p. gr. 1097/2, 1098/1, 1098/2 i realności wyk. hip. l. 811 ks. gr. Romanówka obejmującej p. gr. 833, 697/1 i 698/1.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wykaz hip. 699 na 350 zł. Najniższa cena wynosi co do realności a wyk. hip. 811 na 320 zł.

Najniższa cena wynosi co do drugiej 213 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Buzanów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 81/98 (3) (2993 2-3)

Na żądanie Kaspra Kozika z Wojaszówki odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacja połowy realności lwh. 35 gminy Wojaszówka Jana Kołka własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 domów i chałupy 2 stodoł, 1 stajni i 1 studni.

Część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 5203 zł. 53 ct. przynależności zaś na 732 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 3835 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Frysztak, dnia 14 marca 1899.

L. cz. E. 848/98 (4) (2666 3-3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wykazu hip. l. 194 ks. gr. Kobyłkowi objętej, p. bud. 383 i p. 738, 1152, 1153 i, 1153/3, 1154/1, 1154/2, 1450, 3161/2, 3348/3 i 3349/5 tudzież przynależności składające się z chaty, stodoły i chlewu obejmującej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 805 zł. przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 603 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

bularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 927/98 (4) (2516 3-3)

Na żądanie Hipolita Węgrzynowskiego, odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 1/6 części realności lwh. 321 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto objętej, dłużnej nieobjętej masy spadkowej sp. Maryana Bogusławskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy i komórki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona, a to 1/6 część domu na kwotę 20 zł. 33 ct., a 1/6 część gruntów na kwotę 183 zł. 33 ct., przynależności zaś na 22 zł.

Najniższa cena wynosi co do domu 10 zł. 16 1/2 ct. a co do gruntów 121 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Bolechów, dnia 22 marca 1899.

L. cz. E. 543/90 (14) (3000 2-3)

Na żądanie Wincentego i Albertyny Bienkowskich odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 relicytacja realności objętej wyk. hip. l. 516 ks. gr. gminy kat. Zbaraż dłużnika Teodora Howoruna własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na relicytację, jest oceniona na 898 zł. wadyum 90 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 28 marca 1899.

L. cz. E. 268/98 (7) (1778 2-3)

Na żądanie kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie odbędzie się dnia 16 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja jednej piątej części realności pod l. kons. 63 w Zaskzkowie położonej wyk. hip. 317 ks. gr. gminy Zaskzków objętej, dłużnika Jana Nowika własnej, w skład której realn. wchodzi parcele bud. 137/1, 137/2 i gr. 858, 859, 860, 861, 862, 1483, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 2373, 2374, 2375, 2844, 857/1, 857/2 wraz z przynależnościami, składającymi się ze starego domu słomą krytego, stajni,

kilkunastu drzew owocowych, jednego pług a i wozu bez drabinek.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 109 zł. przynależności zaś na 8 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 78 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 8 stycznia 1899.

L. cz. E. 173/98 (3) (2998 2-2)

Na żądanie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 223, 224 i 225 ks. gr. gm. Ulanów objętej Henci ze Schleynów Spira i Barucha Schleyena własnej składającej się z kamienicy piętrowej par. bud. 390, 349 i 470 i browaru.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5088 zł.

Najniższa cena wynosi 3392 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 450/98 (3) (2534 1-3)

Na żądanie p. Nussena Laksa odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 111, 94 93 ks. gr. gm. kat. Błanowice objętych tudzież 1/6 części lwh. 148 ks. gr. tejże gm. wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 648 zł. w. a., przynależności zaś na 35 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 455 zł. 64 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska dnia 18 grudnia 1898.



L. cz. E. 1321/98 (6) (2995)

Na żądanie Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w Lwowie odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacja domu w Kutach lk. 219 na parceli bud. 178 zbudowanego wraz z tą parcelą objętej whl. 1189 księgi gr. gminy Kuty miasto tudzież parceli budowlanej lk. 176 obj. whl. 1188 tejże samej księgi gruntowej wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona a to whl. 1189 z przynależnościami na 1597 zł. lwh. 1188 na 201 zł.

Najniższa cena wynosi co do ciała hip. l. 1189 kwotę 798 zł. 50 ct. co do ciała hip. 1188 134 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kuty, dnia 10 kwietnia 1899.

L. 22607. (3010 1—3)

## OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Bursztyn - Łopuszna w Brzezańskim okręgu budownictwem w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się dnia 10 maja 1899 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowli wykonanej mających w r. 1899 wynoszą w sekcji drogowej rohatyńskiej 1846 zł. 95 ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. 37341 (3011 1—3)

## OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w sekcji Tuchalka w Stryjskim okręgu budownictwem z lat 1896 i 1898 odbędzie się dnia 9 maja 1899 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne powyższych budowli wykonanej mających wynoszą: 5000 zł. 43 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako ogólnie i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 110/98 (6) (2965 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajeach zastąpionego przez pana dr. Pawlikowskiego adw. w Podhajeach odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja posiadłości gruntowej, objętej wykazem hipotecznym l. 743 księgi gruntowej gminy Wiśniowczyk, obejmującej orne grunta.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 550 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 366 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśniowczyk, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 872/98 (4) (3027)

Na żądanie Katarzyny Sobków w Liszni odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. whl. 225 ks. gr. gm. Lisznia Herscha Elzeta własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 180 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 120 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Drohobycz, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 471/98 (7) (3025)

Na żądanie kasy oszczęd. miasta Białej zastąpionej przez p. Rosnera adw. w Białej odbędzie się dnia 20 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 309 i 330 gm. Biała obejmującej dom czynszowy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 10165 zł.

Najniższa cena wynosi 5232 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Biała, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2375/98 (6) (3022)

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Staubera w Kołomyi odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Kołomyi licytacja niewydziałonej połowy realności wyk. hip. l. 266 ks. gr. dla III dziel. m. Kołomyi objętej, która to realność składa się z parceli budowlanej l. kat. 636 i grunt, l. kat. 63/3 i pobudowanych naniżej trzech domów mieszkalnych tudzież karmniku, studni i 21 m. parkanu.

Półowa nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 551 zł. 98 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 367 zł. 99 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii I oddziału.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 3 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1775/98 (3) (2585 1—3)

Na żądanie Goty Lamm, jako zarządczyni spadku Abrahama Lamma w Samborze odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności wykazami hip. l. 34, 205 i 246 ks. grunt. gminy kat. Wykoty obj. tych wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 pary koni 1 krowy, 3 fur paszy, 5 kóp słomy, 10 kocy kartofel, 1 wozu o żelaznych osiach, 1 plugu, 2 bron 1 sieczkarni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1465 zł. przynależności zaś na 1050 zł. (budynki) i 219 złr.

Najniższa cena wynosi 1272 zł 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 21 marca 1899.

L. cz. E. 238/98 (5) (2865)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdzu zastąpionego przez p. adwokata dr. Debiekiego w Kołomyi odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności wykazem hipotecznym l. 1689 ks. gruntowej gminy Obertyn, Herscha Judy Schmelzera własnej.

Półowa realności wystawionej na licytację jest oceniona na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 175 zł., a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Obertyn, dnia 1 kwietnia 1899.

## Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57/66 6/II. (2977 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowany został projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Brzeziny w okręgu sądu powiatowego w Krakowie położonej, przez wpisanie do tej księgi parceli gruntowej l. kat. 432 (łaka) dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej i utworzenie z tej parceli osobnego ciała hipotecznego w wykazie l. 176, że to uzupełnienie będzie mieć skutek wpisu hipotecznego począwszy od dnia 1 maja 1899, że od tego dnia wolno ten wykaz hipoteczny przeglądać w Urzędzie hipotecznym sądu oświatowego w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do posiadłości powyższym wykazem hipotecznym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 20 ustawy z 25 lipca 1871 N. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, sprostowanie oznaczenia nieruchomości, przyłączenie do innego ciała hipotecznego, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przyznane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Krakowie najdalej do dnia 1 września 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi, albo było może wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 6 kwietnia 1899.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 19/99 2 (3047)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że umieszczony w Nr. 11 czasopisma „Obrona ludu“ z 15 kwietnia 1899 ustęp od „Zacna“ do „zamknięty“ strona 10 zawiera znamiona zbrodni z §. 64 uk. i występów z §. 302 u. k. oraz art. III ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z 1863 zatwierdza się konfiskatę tego czasopisma, zakazuje się rozszerzania powyższego ustępu; cały nakład tegoż ma być zniszczony.

Kraków, 15 kwietnia 1899.



## Konkursy

L. 37212 II (3046 1—3)  
**K O N K U R S**  
 na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Borkach wielkich za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 350 zł.  
 P o b o r y:  
 płaca roczny 350 zł.  
 ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.  
 wynagrodzenia 600 zł.  
 za jazdy posłańcze sześć razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i napowrót wynagrodzenie 50 zł.  
 na posłańca pieszego raz na dzień do dworca kolei żelaznej tamże, pakunkowe 72 zł. dodatek na ekspedytora 400 zł.  
 i wynagrodzenie 500 zł. za konwojowanie poczty przy pociągach kolei żelaznej na przestrzeni Borki wielkie, Grzymałów tam i napowrót.  
 Podanie należy wnieść najpóźniej do 5 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
 Lwów, dnia 17 kwietnia 1899.

## Upadłości

L. cz. S. 5/99 (10) (2970 3—3)  
 C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie mianuje na podstawie zgódnej uchwały ogółu wierzycieli dnia 11 kwietnia 1899 powziętej p. adw. dr. Maurycego Jekelsa stałym zawiadowcą, zaś pana Eliasza Höchla zastępcą zawiadowcy masy rozbirowej Franciszka Hessa.  
 Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. S. 5/99 (1) (2985 2—3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowej Markusa Lesera w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.  
 Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Gajewski, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Józef Ofner w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w burze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 2 czerwca 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 27 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadaniem otrzymują Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
 Tarnów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. S. 6/99 (2) (3063 1—3)  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek nieprotokołowanych kupców Seiwla Schnecka i Salomona Schnecka.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Ciemirskiemu, c. k. radcy Sądu krajowego, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Karola Irzyczka Maciejowskiego, adw. krajowego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 kwietnia 1899, godzinie 12 w południe, w biurze Nr. 21 (gmach Jezuitów).

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle

przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6 czerwca 1899 i podać ją na terminie na dzień 3 lipca 1899 godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej”.

Z c. k. Sądu krajowego, Senat VII.  
 Lwów, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. S. 4/99 9 (3043)  
 Zawiadowcą masy rozbirowej Towarzystwa zaliczkowo handlowego dla popierania przemysłu gospodnio szynkarskiego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ustanawia się adw. dr. Edwarda Kwolewskiego a tegoż zastępcą Adolfa Rapaporta obydwu ze Lwowa.  
 C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
 Lwów, dnia 1 kwietnia 1899.

## Kuratele

L. cz. L. 5/98 8 (2935 1—3)  
 Mariem Schimmer z Dorofiówki, uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Markusa Neumana z Podwołoczysk.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Podwołoczyska, dnia 5 marca 1899.

L. cz. IV. 20/97 4 (2933 1—3)  
 Semen Tryszczuk Fedora z Tudiowa, marnotrawcą uznany, kuratorem Jurko Mełnyk ustanowiony.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Kuty, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. IV. 595/80 2 (2951 1—3)  
 Julianna Górską z Janowic, umysłowo chorą uznana Filip Zaparta z Janowic kuratorem dla niej ustanowiony.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Tarnów, dnia 16 lutego 1898.

L. cz. L. 3/98 7 (2952 1—3)  
 Paulna Wurzlowa z Kawęczyna, została uznana umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Juliusza Wurzla z Kawęczyna.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Dębica, dnia 29 marca 1899.

L. cz. L. 15/1898 4 (2929)  
 Marya Kuśnierz z Łanów, uznana sądownie za umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiony został Procko Kuśnierz z Łanów.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Bóbrka, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. P. 43/99 1 (3034)  
 Małgorzata Stawara z Gwoźnicy dolnej uznana za obłąkaną. Kuratorem jej ustanowiono Michała Kędelskiego z Gwoźnicy dolnej.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Strzyżów, dnia 25 marca 1899.

L. cz. 57/99 1 (3020)  
 Małżonków Mikołaja Jacków i Annę Jacków z Huciska, uznano za marnotrawców i kuratorem ustanowiono dla nich Józefa Malinowskiego.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Brzeżany, 18 lutego 1899.

L. cz. P. 63/99 1 (3021)  
 Mikołaja Bąja z Narajowa wsi, uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Onyska Pawłów z Narajowa.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Brzeżany, 31 marca 1899.

L. cz. IV. 191/97 2 (2999)  
 Kaska Zawadka z Winnik uznana została marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Ilka Zawadka gospodarza z Winnik.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Żółkiew, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. IV. 223/95 7 (2989)  
 Kuratelę nad umysłowo chorym Józefem Wojnarowiczem vel Wojnarowskim z Przemysła uchylono.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Przemysł, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. L. 12/98 6 (3035 1—3)  
 Piotr Seniów z Wołezego, uznany marnotrawcą, kuratorem Jacko Seniów z Wołezego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Turka, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. P. 71/99 1 (3031 1—3)  
 Antoni Augustyniak ze Siedleczki, uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Pawła Lekkiego ze Siedleczki.  
 Przeworsk, 29 marca 1899.

L. cz. 22/98 8 (3023 1—3)  
 Michał Fuliński ze Stanisławowa, uznany głupkowatym, kuratorem ojciec tegoż Waleryan Fuliński ze Stanisławowa zamianowany.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
 Stanisławów, dnia 23 marca 1899.

L. cz. P. 130/98 (3002 1—3)  
 Andrij Borhyn z Iwana rolnik z Dziurawa, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Stefan Gordij.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Zabłotów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. P. 12/98 8 (3003 1—3)  
 Jakób Pyłypink Wasyla z Nowosielicy, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Hryeka Zateńczuka z Nowosielicy.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Zabłotów, dnia 6 grudnia 1898.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 37.838. OBWIESZCZENIE.

Ze względu na zupełne wygaśnięcie zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 17. grudnia 1898 l. 113.101, zarządza pod względem ogledzin zwierząt na stacjach kolejowych, co następuje:

1. Transporty zwierząt odnawiających (bydła rogatego, owiec i kóz) w ilości do 6 sztuk załadowane na stacyi kolejowej w Galicyi i ogładane przed załadowaniem przez weterynarza, nie mają być przy wyładowaniu ponownie ogładane.

2. Natomiast odnawiacze (bydło rogate, owce i kozy) w ilości do 6 sztuk załadowane na stacjach kolejowych, w których ogledziny weterynarskie nie mogły być przedsięwzięte, muszą być ogładane przez weterynarza przy wyładowaniu.

3. Transporty odnawiaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) o ilości zwierząt powyżej 6 sztuk mają być w myśl ustępu 1, prf. 10 ustawy o tłumieniu chorób stadnych z dnia 29 lutego 1880 i ustępu III. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. kwietnia 1880 dz. u. p. Nr. 35 i 36 ogładane tak przed załadowaniem, jakoteż i przy wyładowaniu.

4. Transporty odnawiaczy i świń bez względu na ilość sztuk przywiezione do Galicyi z Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, dalej z krajów Korony węgierskiej, tudzież z Bośni i Hercegowiny, albo w ogóle z zagranicy, mogą być wyładowane tylko na stacjach ustanowionych do załadowania i wyładowania odnawiaczy i świń i mogą być wydane odbiorcom dopiero po poprzednich ogledzinach weterynarskich.

II. Ze względu na panującą w kraju zarazę pomoru świń, zarządza się, że transporty świń bez względu na ilość sztuk mają być ogładane tak przy załadowaniu, jakoteż i przy wyładowaniu.

Zresztą obowiązują przepisy tutejszego obwieszczenia z 26. listopada 1898 l. 92.582 o ogledzinach zwierząt na kolejach.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
 Lwów, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. A. 103/98 7 (2745 3—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 31 grudnia 1897 zmarł w Janowie Jan Młodnicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt mał. wnuków tegoż Władysława i Franciszka Żyłowiczów, ani ojca tychże Jana Żyłowicza nie jest znany wyzwa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wnioś w imieniu mał. Władysława i Franciszka Żyłowiczów oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami

którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla Władysława i Franciszka Żyłowiczów ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Janów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. Pr. 737 18 P/99 (3072 1—3)  
 Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej wyzejajnej dnia 29 maja 1899 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu dr. Adolfa Sahanka przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Jana Staruszkiewicza, Antoniego Bośniackiego, Włodzimierza Janowskiego i dr. Teodzego Hubricha.  
 Prezydium c. k. sądu obwodowego.  
 Sanok, dnia 23 kwietnia 1899.

L. cz. A. 47/99 (3) (3039)  
 C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi, jako jako instancya spadek po zmarłym w Kołomyi dnia 24 marca 1899 bez rozporządzenia ostatniej woli s. p. Franciszku Triska byłym c. i k. pułkowym lekarzem przy 4 pułku ułanów w Żółkwi stacyonowanym pertraktująca wzywa wszystkich tych którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku tego zmarłego ażeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tut. sądzie w biurze Nr. II. dnia 27 października 1899 o godz. 10 rano lub do tego czasu zgłoszenie swoje pisemnie w tut. sądzie wnieśli a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym nie będą mieli żadnego prawa do spadku, gdy tenże przez zapłatę zgłoszonych należycie wierzytelności wyzerpanym został.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Żółkiew, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. A. 47/99 (3) (3039)  
 W dniu 4 maja 1899 o godz. 9 rano przeprowadzoną zostanie przez tutejszy sąd w gmachu szpitala wojskowego w Żółkwi sprzedaż należących do spadku po s. p. Franciszku Triska księzek naukowych medycznych instrumentów chirurgicznych i kosztowności.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Żółkiew, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. C. II. 83/99 (1) (3032)  
 Przeciw Tadeuszowi Jurecykowi w ostatnich czasach zamieszkałemu w Dulezy wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Józefa Jurezka pozew o zniesienie współwłasności realności pod lk. 58 w Dulezy wielkiej whl. 58 ks. gr. gm. Duleza wielka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym Nr. biura 3 audyencyę na dzień 30 maja 1899 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Jurezka ustanawia się pana dr. Orlińskiego adw. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Radomyśl, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. C. II. 60/99 (1) (3033)  
 Przeciw Chunie Nussbaumowi kupcowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Wolfa Kaltera kupca w Sokołowie pozew o 307 zł. 30 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na 2 maja 1899 godz. 9 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chuni Nussbauma ustanawia się pana Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Sokołów, dnia 9 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 47/99 (2810)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbytem dnia 21 lutego 1899 zatwierdzono dokonany przez Radę nadzorczą wybór członków Dyrekcji na lat trzy 1. Jana Kosmana i 2. dr. Władysława Barbackiego dotychczasowych członków dyrekcji tudzież 3. Karola Merkla dotychczasowego zastępcę członka dyrekcji wreszcie 4. wybór zastępcę członka dyrekcji Antoniego Brudzianę.  
 Nowy Sącz, dnia 1 kwietnia 1899.



L. cz. C. 89/99 (6) (3024 1—3)

Przeciw Perli Traub dotychczas w Stanisławowie zamieszkałej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Julię Nowicką w Tarnopolu zastąpioną przez adw. dr. Promińskiego pozew o wyłączenie z pod grabieży przedmiotów protokołem z 9 stycznia 1898 l. cz. E. 3073/98 (2) zajętych.

Na podstawie pozwu rozpisano audyencyę w tymże sądzie na dzień 28 marca godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Perli Traub ustanawia się Pana adw. dr. Danielowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. firm. 434/98 (2942 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „krajowe Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia na posiedzeniu dnia 20 sierpnia 1898 w Krakowie odbytem uchwaliło rozwiązanie i likwidację Towarzystwa i zamianowało Leona Schillera, Alfreda Szolańskiego i Edwarda Kondrackiego likwidatorami, którzy firmę w ten sposób podpisują będą, iż pod powyższem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ podpiszą własnoręcznie „Leon Schiller“, „A. Szolański“, „E. Kondracki“. Wzywa się wierzycieli aby się do tej spółki zgłosili.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. I 57/99 1 (2957 3—3)

Przeciw Bruche Klein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Izraela Kornhausera pozew o 300 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 maja 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Bruche Klein, ustanawia się pana Abrahama Liebera w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. A. 327/98 (19) (2786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że 18 lutego 1898 zmarł w Budapeszcie Stanisław Słomka kapitan 10 batalionu pionierów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się wszystkich uprawnionych do tegoż spadku by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu prawa swe w tut. sądzie wykazali i oświadczenie się wnieśli w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowiono adw. dr. Glauza w Przemyślu będzie przyznany bez względu na ich roszczenia tym którzy oświadczenie się do tego spadku wnieśli i prawa swe wykazali.

Nie objęte zaś części albo gdy nikt swych praw nie wykaże cały spadek przypadnie Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 8 marca 1899.

L. cz. Nc. II 982/99 2 (2787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie oddz. II. na prośbę Chaima Leiby Langsama negocyanta z Mehawy ad Baligród wzywa wszystkich tych, którzyby mieli w ręku dokument z daty Baligród dnia 18 listopada 1898 na kwotę 500 zł. w. a. opiewający przez Mojżesza Liebera jako dłużnika podpisany, a na blankiecie wekslowym wystawiony i drugi taki sam dokument, aby do jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu, tem pewnie takowe przedłożyli względnie o tem tutejszy sąd zawiadomili, ileż w przeciwnym razie dokumenta te będą za nieważne uważane a wystawca nie będzie obowiązany na takowe odpowiadać.

Dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 18/96 (1) (2771 3—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Oprządka, by do spadku do po Józeffe Oprządka w Białce dnia 25 lutego 1896 z pozostawieniem piśmennego kodycyłu z daty Białka 23 lutego 1896 zmarłym ojcu w przeciągu jednego roku oświadczenie swe wnieśli tem pewnie, ile że po upływie edyktałnego terminu w razie jego niezgłoszenia się osobiście lub przez pełnomocnika postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Nowotnego w

Nowym Targu ustanowionego przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. Nc. VI 55/99 1 (2971 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Fryderyka Krattera ustanowiono po myśli §. 276 u. c. celem strzeżenia praw jego kuratorem dr. Henryka Sawczyńskiego urzędnika Wydziału krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 19 kwietnia 1899.

Zl. 36489/III (2974 3—3)

Kundmachung.

Von nun an können Werthbriefe (lettres de valeur) auch nach Britisch Indien versendet werden.

Der Maximalbetrag der Wertangabe ist auf 3000 Fres beschränkt.

Die Gebühr setzt sich zusammen aus dem Porto wie für einen gewöhnlichen recommandirten Brief nach gleicher Entfernung und aus der Versicherungsgebühr pr. 18 Kr. für je 300 Fres. der Wertangabe.

Obwieszczenie.

Do Indj Brytyjskich wolno odtąd wysłać listy wartościowe (lettres de valeur). Wysokość deklarowanej wartości ograniczoną jest do 3000 franków.

Opłata pocztowa składa się z portoryum, jak za zwyczajny list polecony na tę samą odległość i należność za ubezpieczenie w kwocie 18 ct. za każde 300 fran. deklarowanej wartości.

Оголошене.

Листи вартісні (lettres de valeur) вільно від тепер висилати також до Індій Бритійських.

Висоту поданої вартості обмежено до 3000 франків.

Належність складаєся з порта як за звичайний поручений лист, на таке саме віддалене і в оплати за обезпеченє в квоті 18 кр. за кождих 300 фран. подані вартості.

L. cz. T. 55/98 10 (2808 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Berla Krauthammera postępowanie amortyzacyjne co do wymienionych niżej efektów i wzywa każdego, w którego posiadaniu 4% list hipoteczny c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie Ser. B. Nr. 1596 na 1000 koron czyli 500 zł. w. a. opiewający z kuponami, z których pierwszy płatny jest 1 maja 1899, zaś ostatni 1 maja 1914 oraz 4% 56 letni list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. III Nr. 1932 na 1000 zł. opiewający z kuponami, z których pierwszy płatny jest 30 czerwca 1899, zaś ostatni 30 czerwca 1911, względnie jeden z tych listów lub też pojedyncze kopony się znajdują, ażeby te listy w przeciągu lat trzech licząc od dnia płatności ostatnich dołączonych do nich kuponów, zatem wymienionych wyżej list hipoteczny najdalej do dnia 30 kwietnia 1917, zaś wymieniony wyżej list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego najdalej do dnia 31 maja 1914, kupony zaś od tych listów najdalej w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od każdorazowego dnia ich zapadłości tem pewnie sądowi przedłożył i prawo swe co do nich przewiódł, ileż po bezskutecznym upływie zakreślonych powyżej czasokresów efekta te i kupony na ponowne żądanie Berla Krauthammera będą uznane za umorzone.

Lwów, dnia 23 marca 1899.

L. cz. 212 poj. II 44 (2834)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Gorzelnia parowa i młyn parowy w Siebieczowie“ Stanisława Polanowskiego na dniu 8 marca 1898 wykreślona została.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 19 marca 1899

L. cz. A. 282/98 3 (2801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1898 zmarł w Chyrowie Mates Sauter z pozostawieniem tylko kodycylnych rozporządzeń ostatniej woli.

Ponieważ powołanemu sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Sender Reisner ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie

z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Starasól, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm. 149 stow. II. 57 (2832)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 28 lutego 1899 w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 30 stycznia 1899 odbytem zatwierdzono dokonany przez Radę nadzorczą wybór Dyrekcyi kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi stow. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką a w szczególności wybór pana Eugeniusza Rozwadowskiego głównym dyrektorem, pana Stanisława Goreckiego drugim dyrektorem, pana Wilhelma Kamberskiego trzecim dyrektorem, pana Mieczysława Mniszka zastępcą dyrektora, pana Józefa Kłoba zastępcą dyrektora

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. cz. IV. 413/96 (2) (2826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach Oddział II. zawiadamia, że dnia 21 lipca 1894 zmarł w Kadobestie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Wolf Touster.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo do spadku tego przysłuży, przeto wzywa tych wszystkich którzyby sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku powyższego rościłi, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu te prawa do spadku w tut. sądzie zgłosili i wykazali oraz oświadczenie do spadku wnieśli gdyż inaczej spadek ten dla którego równocześnie adwokata dr. Stoklasę ze Zaleszczyk kuratorem się ustanawia, tym którzy się oświadczą i prawny tytuł dziedziczenia wykażą przyznany zostanie, część zaś nieobjęta spadku, gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przypadnie.

Zaleszczyki, dnia 25 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 870/97 12 (2818 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Lerch wzywa się, by w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego wnieśli oświadczenie do spadku po ojcu Franciszku Lerch zmarłym w Tustanowicach dnia 7 listopada 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedziczenia zgłaszającymi się i z kuratorem Wacławem Dudą z Tustanowic dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 4 października 1898.

L. cz. firm. 158/98 (2849)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę: „Komercyjny zakład kredytowy w Birczy“ a po niemiecku „Comercielle Creditaanstalt in Bircza“ i przy niej uwiadczył, że na walnem zgromadzeniu założycieli tegoż Towarzystwa odbytem w Sanoku dnia 20 września 1898 uchwalono statuta tegoż Towarzystwa, wedle których: Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Członkami Dyrekcyi na czas trwania stowarzyszenia są Melech Himmelstein w Birczy, Mates Ringel z Trzejańca, Hersch Himmelstein w Birczy i Izaak Langsam z Trzejańca. Udział każdego

członka oznacza się na 25 zł. Ilość udziałów jest nieograniczona. Udziały wpłacone być mogą od razu lub w pierwszych 4 ratach kwartalnych po wstąpieniu. Członkowie ręczą za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia przed lub w trakcie wstąpienia prawnie przyjęte o ile takowe z majątku stowarzyszenia pokryte być nie mogą nie tylko rzeczywiście wpłaconym udziałem a nadto jeszcze kwotą równającą się trzykrotnej wysokości tychże udziałów. Ogłoszenia Towarzystwa następują publicznem afiszowaniem przy gościach i placach w Birczy, może to jednak nastąpić w jednym z dzienników krajowych. Dyrekcyja zastępuje stowarzyszenie we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych i podpisuje za stowarzyszenie. Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia napisanej lub przedrukowanej swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania i w obec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej trzech członków Dyrekcyi.

Sanok, dnia 23 stycznia 1899.

L. 672 (3012)

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem po myśli §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej, że zamknięcia rachunków powiatowych i inwentarza za r. 1898 z dniem dzisiejszym złożone są w biurze Rady powiatowej na 14 dni do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. T. 11/98 1, 3, 4 (2882 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Karłów dnia 1 listopada 1896 na sumę 240 zł. w. a. opiewającego, za rok od daty wystawienia płatnego, a przez Michała Sawyszczuka Hryka i Maryę z Tkaczuków Swyszczuk jako akceptantów podpisanego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni sądowi tem pewnie przedłożył, ileż po upływie tego terminu weksel powyższy zostanie uznany za amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. E. 1458/98 3 (2871)

W sprawie egzekucyjnej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ustrzykach przeciw Gustawowi Wittich o 400 zł., ma być doręczona uchwała z dnia 10 grudnia 1898 liczba czynności E 1458/98 2, którą dozwolono zajęcia kaucyi służbowej Gustawa Witticha.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Gustaw Wittich przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Wewiorskiego c. k. notariusza w Ustrzykach.

Tenże kurator zastępywać będzie Gustawa Witticha w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ustrzyki, dnia 12 marca 1899.

L. cz. firm. 191 XVII 70/76 (2880)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Kawiarnia Piotra Purzyckiego dawniej Maryi Dyktarskiej“ z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd kraj. j. handl., Oddział III.

Kraków, dnia 28 marca 1899.

## Doniesienia prywatne.

### Einladung

#### zur ausserordentlichen Generalversammlung.

Die Herren Genossenschaftsmitglieder des Handel- und Gewerbe-Vereines in Podhajce, registr. Genossenschaft mit beschr. 5 facher Haftung, werden hiemit zur ausserordentlichen Generalversammlung, welche am 30 April 1899 um 12 Uhr Mittags im Genossenschaftslokale Nr. 128 in Podhajce stattfinden wird, höflichst eingeladen.

Vom Aufsichtsrathe des Handel- und Gewerbe-Vereines in Podhajce, registr. Genossenschaft mit beschr. 5 facher Haftung.

Podhajce, 20 April 1899.

der Schriftführer

Jakób Salpeter.

der Präses

Majer Eisenberg.

#### Tagesordnung:

1. Entscheidung über eingebrachte Beschwerde gegen Beschluss des Aufsichtsrathes vom 19 April 1899.
2. Sonstige Anträge.



## Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

### Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.  
Koszule nocne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.  
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2-40.  
Manszety  
Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. " " 4-20.  
Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—

### Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1.—, 1.50 do zł. 2.—  
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.  
Płótno na przesieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1.20.  
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiednimi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90, 2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, franek, kap na stoły i łózka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pismu lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko.

## Zaproszenie.

### Walne Zebranie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa, na które się wszystkich P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za r. 1898.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie.

Franciszek hr. Potulicki, prezes.  
Ks. Michał Werbiński, sekretarz.

## Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Banku powiatowego, zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu, zaprasza wszystkich członków tego stowarzyszenia na

### XVIII nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 8 maja 1899 roku o godzinie 11 przed południem w Tarnopolu w sali Rady powiatowej.

#### Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wnioski członków.

Tarnopol, 22 kwietnia 1899.

## Zaproszenie

### na VIII. Walne Zgromadzenie

Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego, które odbędzie się we Lwowie dnia 17 maja 1899 o godz. 5 po południu we własnym lokalu ul. Jagiellońska 3

#### Porządek dzienny:

1. Zagajenie i mianowanie 2 skrutatorów i sekretarza Zgromadzenia (§. 27 statutu),
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok 1898 jakoteż wnioski co do pokrycia straty z roku 1898 (§§. 13, 28 i 35 statutu),
3. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków komitetu rewizyjnego na rok 1899 (§§. 28 i 34 statutu),

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1899.

Za Radę zawiadowczą.

Stanisław Matkowski, zast. Prezesa.

## Ogłoszenie.

Reskryptem z dnia 9 marca 1899 r. l. 7605 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, jako cesyonaryuszowi Kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 25 kwietnia 1898 r. Dz. u. p. Nr. 69, zezwolenia do zawiązania Towarzystwa akcyjnego pod firmą [po polsku] „Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“ [po niemiecku] „Localbahn Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“, oraz zatwierdziło statut tegoż Towarzystwa. Na podstawie § 32 tego statutu zwołuje się przeto

## I. Walne Zgromadzenie

### Towarzystwa akcyjnego

„Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“  
na dzień 10 maja 1899 r. o godz. 10 przed południem  
„we Lwowie gmach sejmowy“

#### z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego i dwóch skrutatorów.
2. Przedłożenie dokumentu koncesyjnego z dnia 25 kwietnia 1898 r. Dz. u. pr. Nr. 69 i innych dokumentów, z których wypływają prawa i zobowiązania koncesyonaryusza, oraz przyznane temuż ulgi, a w które to prawa zobowiązania i ulgi wstąpić ma Towarzystwo akcyjne Kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.
3. Przedłożenie dowodów na dokonaną, a w myśl §. 5. statutu dla zawiązania Towarzystwa wymaganą subskrybcję kapitału akcyjnego, oraz na uiszczoną na tenże kapitał wpłatę wymaganą tymże §. 5 statutu.
4. Sprawozdanie koncesyonaryusza z dotychczasowych czynności.
5. Przyjęcie statutu i ukonstytuowanie się Towarzystwa.
6. Ustanowienie liczby wybrać się mających członków, Rady zawiadowczej i ich wybór.
7. Wybór komisji rewizyjnej.

Z Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1899 r.

Sezon 1899.

Sezon 1899.

## Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel

### Karola Ballabana we Lwowie.

429

## Powróciłam z Wiednia,

gdzie dla zwiedzenia modeli wiosennych i letnich bawilam, oraz zaopatrzyłam się w modne materye, koronki, hafty. — Ośmielam się przeto polecić łaskawym względem JWielm. Pań mój Magazyn sukien damskich przy placu Halickim l. 14, p. I.

Z głębokim poważaniem

**Józefina Dąbrowska.**

## Przedsiębiorstwo przewozu mebli. ALEKSANDER SALZER, Wiedeń,

wykonuje wszelkie przemieszczenia patentowanymi wozami meblowymi.

Specyalność: wozy meblowe 8.50 m. długości, 2.50 m. wysokości.

Reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny

## Haut i Begleiter

Dom spedycyjny i komisowy, Lwów, ul. Kościuszki 13.

Zastępstwo firm

Józef J. Leinkauf we Wiedniu, dla oddziału przesyłek pospiesznych z Morawii, Śląska, Czech i Wiednia, jakoteż ze Lwowa do Wiednia.

Norddeutscher Lloyd w Bremie dla sprzedaży biletów okrętowych do wszystkich części świata.

Regularny ruch zbiorowych przesyłek ciężarowych do Wiednia.

Dostawa z kolei i na kolej posyłek pospiesznych i ciężarowych regularnie 6 razy dziennie. Załatwianie wszelkich formalności przy posyłkach cłowych.

Telefon Nr. 546.

458

LWOWSKI AKCYJNY

## ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Karola Ludwika l. 3, piwsze piętro

gmach Tow. kredyt. ziemskiego

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.

Przedmioty zastawione w innych Bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbcza, wręczając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu.

Biuro otwarte od g. 9—1 i od 3—6.

„Ważne dla ogółu.“

## Piotr Mikolasch i Sp.

Lwów ul. Kopernika l. 1.

polecają przy Drogueryi dopiero co otworzony

### Fabryczny skład

farb, lakierów, pokostów, przyborów do pisania i malowania, artykułów gospodarczych, budowlanych technicznych, browarnicznych i chirurgicznych, oraz oliwy, smary, gurty, węże, pirolina, latarnie, cement, gips, ter, asfalt, sól bydlęca, pasy transmisyjne, chodniki, linoleum, szczotki, przyrządy miernicze i w. i.

449

### Płyty i papiery do fotografii.

Perfumerya i artykuły toaletowe.

Towar pierwszorzędnej jakości zawsze świeży.

Ceny konkurencyjnie niskie. Cenniki gratis.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łózka, kocy, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835  
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w parasolkach, kapeluszkach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveantes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

## „FAUN“ obniżył cenę przedpłaty!

Obecnie przedpłata wynosi:

kwartalnie w miejscu . 75 ct. kwartalnie na prowincyi 80 ct.  
rocznie w miejscu . . zł. 3.— rocznie na prowincyi . zł. 3.20

wraz z przesyłką pocztową.

Numer pojedynczy 12 ct.

Obfita treść humorystyczna i poważniejsza. Kolorowane ilustracje wykonane przez znanych artystów-malarzy.

Przedpłatę przesyłać należy wprost do administracji „Fauna“ we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 16.



**SRÓDKI DO WYWABIANIA PŁAM.** **Odalina** wywabia płamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia płamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia płamy z farb od podłogi, fiakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia płamy owocowe i z wina-czerwonego, fiakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia płamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypłowie i poplamione prans w Brazylii odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiet 6 ct. — **Mydło żółtawe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

## SASSOW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

**S. Wierusz Niemojowski**

we Lwowie.  
Do nabycia we wszystkich trafikach.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

**Aparata fotograficzne** w największym wyborze i najtaniej poleca Edmund Brodowski, Lwów, ul. Batorego 1. 22.

**ukończony prawnik** oraz seminarzysta nauczycielski z odznaczeniem przyjmie zaraz miejsce nauczyciela prywatnego we Lwowie lub jego okolicach. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje p. M. Janusz, ul. Szumlańskiego 10, we Lwowie

### Dyetaryusz

obznajomiony dobrze z manipulacją sądową, z prowadzeniem Dziennika podawczego i prowadzeniem Registratury jako registrant przy c. k. Starostwach, jak również z manipulacją urzędu podatkowego, a władający językiem polskim i niemieckim, z bardzo chlubnymi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. W. poste restante Tarłów. 456

### SKŁAD 243

**Płócien Korczyńskich** we Lwowie, Halicka 16

poleca płótna i weby korczyńskie własnego wyrobu we wszystkich szerokościach i grubościach. Ceny stałe fabryczne.

### Zaraz do wynajęcia

dwa mieszkania, składające się z 2 pokoi i kuchni, albo jedno całe mieszkanie, składające się z 3 pokoi, dużego salonu i 2 kuchni. Wiadomość ul. Sobieskiego 3, u p. Arnolda Wernera.

**Ziemniaki** Sine Olbrzymi, Diamant, Juwel, Anderson, Early rose, Championy, Amerykany, Magnum Bonum i dużo innych po 1 zł. 30 ct. za 100 kilo. Cały wagon podług umowy. Ogród handlowy w Lubyży królewskiej, stacja kolei Lwów-Bełzec. 416

### Dobra sposobność!

Z powodu zmiany lokalu wysprzedają rozmaite towary dla krawieczyny damskiej po cenach fabrycznych oraz bieliznę męską, krawaty, szkarpetki, artykuły toaletowe i wiele nowości galanterijnych dla Pań i Panów w banlu W. Wyspiańskiego Lwów plac Maryacki 1. 4, Hotel Europejski. 377

### Majątek ziemski

w powiecie Grybowskiem położony, obszaru 400 morgów ornego pola, z dużym dworem i bardzo dobrymi zabudowaniami gospodarskimi, oddalony sześć kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, z powodu działów rodzinnych do sprzedania. Blizsza wiadomość w kancelaryi notaryusza Wiśniewskiego w Ciężkowicach. 450

### Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne krzewy owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe owsa i jęczmiona, kwiaty wazonowe w paczkach i kwitnące: Azalie i Kamelie 70-120 ct. i Cinerarie, Primulki i Cyklauki 15-30 ct. i Cebule, Begonii, Glozini, Georginie pojedyncze, liliputy i kaktusowe 10-25 ct. na później róże, rośliny dywanowe kwiatów letnich i t. p. ofiaruje Ogród w Lubyży królewskiej poczta i stacja kolei. w miejscu. 319

Proszę zażądać cenników!

### Poszukuje się buchaltera

do wielkiego przedsiębiorstwa naftowego. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz praktyka buchalterii w przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia nadsyłać do p. Karola Rouveura, inżyniera w Wamie (Bukowina). 427

### Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy naszą bogato ilustrowaną cenniki darmo i oplatnie. 835

### Rok założenia 1855.

**Tadeusz Miłaszewski**

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków

kieszonkowych,

stołowych, ściennych

i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

1/2 kl. znakomitych  
okruchów herbat  
Fryderyk Schubert  
Lwów, Rynek 1. 45.  
Cenniki gratis,  
opakowania  
nie zaliczam.

### Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.  
Ulgi w spłatach wedle umowy  
bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim o. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księgom adwokatów, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupu towarów inlanych i płóciennych jako to: sztyfonów, gradłów, bielizny na posole i sztołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej ehodników, koców, koder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupieniu całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach. Pismennie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki gratis i franko. 835



## Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,

Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2.

Przemysł: ul. Franciszkańska 1. 24.

1167

### Dla pacjentów

cierpiących na niedokrewność, blednicę, ogólne osłabienie, tudzież w rekonwalescencji

POLECANA PRZEZ TOW. LEK. KRAK.



mocniejsza dla  
DOROSŁYCH  
slabsza dla  
DZIECI.

SPORZĄDZANA W NASZYM  
ZAKŁADZIE.

pod kontrolą komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, zaleca się tem, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powag, woda ta w przeciwnieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszoną bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego, przyswajają się łatwo, a przy picciu zębom zupełnie nie szkodzi. 196

**K. Rząca i Chmurski**

Kraków, ulica św. Gertrudy 1. 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryjach.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórkiego, ul. Halicka 1. 5.

### Szparagi olbrzymie z Eibenschitz

**Antoni Worell**

cesarsko i królewski nadworny dostawca

i specjalista dla uprawy szparagów.

w Eibenschitz (Morawa)

odznaczony pierwszemi nagrodami na wielu krajowych i zagranicznych wystawach, ma zaszczyt polecić P. T. Publiczności w połowie marca tak własnej uprawy, jak też zakupione u p. A. Koci, z których dawniej za pośrednictwem przemysłowego stowarzyszenia szparagi i sadzonki szparagów rozsyłane były, olbrzymie sadzonki szparagów, tudzież z poprawnej kultury, za których rozwój (każdej sadzonki) ręczy się. Także i zmieszane mają szparagi stołowe zawsze świeżo śoinane, w wiązkach albo luźnie na wagę. Do każdego zamówienia dołączone będzie obszernie opisanie uprawy szparagów gratis (podług doświadczonej metody). 452

### Zakład leczniczy „Marjówka“

(pół godziny od Lwowa. Tramway do rogatki. Telefon.)

Wynajmuje jak w poprzednich latach eleganckie i skromniejsze mieszkania umebrowane z kuchniami. — Położenie wśród lasów. Sliczne spacerki. Kąpiele stawowe. Łazienki.

Informacji udziela telefonicznie Zarząd w Marjówce, we Lwowie zaś dozorca domu ulica Trzeciego Maja 1. 5. 430

### Piękność Pań

osiągniętą zostaje przez

**Hona** nieszkodliwy środek upiększający z zadziwiającym skutkiem. — Flaszka 1 zł.

**Hona** farbuje włosy ciemne i koloru niewyraźnego w 2-3 dniach na piękny złoty blond. Flaszka zł. 1.60.

**Hona** farbuje wszelkie siwe włosy, trwale do mycia, naturalnie czarne, brunatnie i blond w przeciągu kilku godzin zupełnie nieszkodliwie. — 2 flaszki zł. 2.50.

uwalnia głowę od łupieżu, przyczynia się do wzrostu włosów w zadziwiający sposób. Flaszka 80 ct.

Wszelkie specjalności damskie w wielkim wyborze.

Wiedeń I, Bäckerstrasse 20, L. KRAGL.

Budapeszt, Kossut Lajos 4. 417



Pora wiosenna i letnia  
1899.

### Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

zł. 2-95. 3-70. 4-80 z dobrej  
zł. 6- z lepszej  
zł. 7-75 z bardzo dobrej  
zł. 9- z najlepszej  
zł. 10-50 z najlepszej

prawdziwej  
wełny  
owej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakiaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysiła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

**Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).**

Próbki darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.